

LOTNISKA CZEKAJĄ NA ODBLOKOWANIE NIEBA

14 lotnisk otrzyma na ten rok dotację w łącznej wysokości ok. 142 mln zł – poinformował w piątek wiceminister infrastruktury Marcin Horała. – Jesteśmy za tym, aby ruch lotniczy odbudować możliwie jak najszybciej, ale cel nadrzędny jest taki, by odbyło się to w sposób absolutnie bezpieczny – mówi „Codziennej” Mariusz Szpikowski, dyrektor Lotniska Chopina.

s.9

Sobota-Niedziela
23-24/05/2020

cena **2,99** zł

#120 (2640)
NAKLAD 40 375
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DZIŚ W NUMERZE

„NIECODZIENNA GAZETA POLSKA”



KAMPANIA WYBORCZA \ Związki partnerskie i promocja środowisk LGBT na czas kampanii wyborczej znikają ze sztandarów Platformy Obywatelskiej. Rafał Trzaskowski, który niedawno podpisał kartę LGBT i lansował się na marszach równości, teraz unika tematu jak ognia. Wczoraj zresztą Trzaskowskiego nie można było uświadczyć w gabinecie prezydenta Warszawy. Stolica bez kierownictwa beznadziejnie radzi sobie z pomocą dla przedsiębiorców.

Trzaskowski chowa miłość do LGBT

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ANTYCOVID-19

s.8

W Szwecji eutanazja zamiast ratunku

W szwedzkich domach opieki z koronawirusem się nie walczy. Zakażonym pensjonariuszom podaje się morfinę, by utrudnić im oddychanie i przyspieszyć ich śmierć. O tych szokujących praktykach poinformowali w ostatnich dniach szwedzcy dziennikarze.

WYWIAD

s.5

Rezolucje PE to nic nowego

Do pewnego stopnia jesteśmy już przyzwyczajeni do rezolucji Parlamentu Europejskiego. Pamiętam, jak na początku to jeszcze robiło wrażenie na Polakach. Dziś ataki na nasz kraj z tego kierunku są już normą – mówi „Codziennej” prof. Karol Karski, europoseł.

ŚWIAT

s.6

Powrót do szkół dzieli Brytyjczyków

Już za tydzień brytyjskie dzieci będą się szykowały do szkoły. Związki nauczycielskie apelują jednak do rządu o przemyślenie tej decyzji, a premier Szkocji Nicola Sturgeon zapowiada wprost, że szkockie dzieci wrócą do szkoły najwcześniej w połowie sierpnia.

POLSKA

s.4, 10

Na początku czerwca kolejny etap znoszenia obostrzeń

Wesela do 50 uczestników, a także wypracowanie zasad organizacji obozów sportowych oraz kolonii dla dzieci – m.in. nad tym będą się zastanawiali eksperci w resorcie zdrowia w najbliższych tygodniach. Tak jak wcześniej zapowiedziano, plan kolejnego etapu znoszenia obostrzeń epidemicznych w Polsce zostanie przedstawiony w przyszłym tygodniu.



CZARNECKI \ Nasze państwo wygrywa pierwszy etap wojny z COVID-19. Możemy być z tego dumni jako Polacy, a polscy kibice, w tym ja, pewnie wcześniej od kibiców w innych krajach będą mogli się cieszyć z uroku dopingowania swoich.

s.2



NISZTOR \ Opozycja, nawet jeśli nieświadomie, działa ręką w rękę z lobbystami koncernów farmaceutycznych, które wydały zlecenie na prof. Łukasza Szumowskiego. To one w wyniku jego decyzji tracą nawet 0,5 mld zł rocznie.

s.2





Jan Bosko
(1815–1888) włoski duchowny i pedagog, założyciel zgromadzeń salezjanów i salezjanek, święty Kościoła katolickiego

„Bycie dobrym nie polega na tym, że nie popełnia się żadnego błędu:
bycie dobrym polega na posiadaniu woli poprawy.”



POGODA

Sobota 23.05 Deszcz, zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 04:29 ZACHÓD słońca 20:35
Imieniny obchodzą: Bolehut, Budziwój, Dezyderya, Dezyderyusz, Dezydery, Emilia, Eufrozyna, Eutychiusz, Gwibert, Iwona, Jan, Julian, Leoncjusz, Lucjusz, Michał

Gdańsk 15°C 10°C	Lublin 17°C 10°C
Katowice 16°C 9°C	Kraków 18°C 10°C
Łódź 17°C 10°C	Poznań 14°C 9°C
Warszawa 18°C 12°C	Wrocław 16°C 10°C

Niedziela 24.05 Deszcz, zachmurzenie

WSCHÓD słońca 04:28 ZACHÓD słońca 20:37
Imieniny obchodzą: Amalia, Cieszyńska, Dagmara, Dawid, Donacjan, Franciszek, Jan, Joanna, Łudwik, Maria, Milena, Orion, Tomira, Ubysława, Wincenty, Zuzanna

Gdańsk 15°C 9°C	Lublin 16°C 8°C
Katowice 17°C 10°C	Kraków 16°C 10°C
Łódź 16°C 10°C	Poznań 16°C 9°C
Warszawa 18°C 11°C	Wrocław 16°C 9°C

PIOTR NISZTOR

Zlecenie za fabrykę przetwarzania osocza?

Z bohatera walki z koronawirusem stał się dziś dla opozycji czarnym ludem. Prof. Łukasza Szumowskiego, ministra zdrowia, atakuje się za decyzje podejmowane u początków epidemii oraz interesy prowadzone przez jego rodzinę. Opozycja, nawet jeżeli czyni to nieświadomie, działa ręką w rękę z lobbystami koncernów farmaceutycznych, które wydały zlecenie na prof. Szumowskiego. Podjęte przez niego decyzje dotyczące m.in. budowy fabryki frakcjonowania osocza krwi poważnie uderzą je po kieszeni. „Gazeta Polska” ujawniła, że po realizacji tej inwestycji Polska nie będzie musiała wydawać rocznie 0,5 mld zł na leki osoczo pochodne. Będzie bowiem w tym zakresie samowystarczalna. Głowa Łukasza Szumowskiego musi więc kosztować bardzo dużo.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Radziecki czy sowiecki – to ma znaczenie

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Pojednania w Warszawie opublikowało bardzo ciekawe wyniki badań nad podatnością Polaków na kremlowską propagandę dotyczącą historii. Wnioski są... mieszane. Polacy w niektórych aspektach są całkiem odporni na moskiewską propagandę i manipulację, w innych trochę jej ulegają. Z lektury raportu wynika, że uleganie dotyczy zwłaszcza najstarszych i najmłodszych. Ci pierwsi byli poddawani propagandowej obróbce prosowieckiej przez cały okres PRL – i trochę im z tego zostało. Najmłodsi dorośli Polacy w dobie internetu i nieczytania książek, niestety, w ogóle mają małą wiedzę i wiele można im wmówić. Raport jest bardzo obszerny, można go znaleźć na stronie CPRDiP. Podam tylko jeden wymowny przykład: okazuje się, że 85 proc. respondentów używa nazwy Związek Radziecki, a nie Związek Sowiecki. A na pytanie, jakie skojarzenia wywołuje ten pierwszy, 45 proc. wskazuje, że negatywne, 45 proc. – że pozytywne. Z grupy spytanych o skojarzenia ze Związkiem Sowieckim już 67 proc. respondentów ma skojarzenia negatywne. Jak widać, „niewinny” zabieg językowy zastosowany przez PRL szkodzi do dziś.



Marcin Wolski

Nagonka według św. Łukasza

Można cudów dokonać,
wielki podziw wzbudzić,
można leczyć, ratować życie setkom ludzi.
Poskromić epidemię wirusa potworną...
Co z tego? Gdy wrogowie i tak wnet cię dorwą.
I świętego oplukwi niegodziwy cynik,
bo nie liczy się prawda, gdy chodzi o wynik.
Nawet i Szymon Słupnik za swoje dostanie
– ukarzą go mandatem za złe parkowanie.

Ryszard
CzarneckiJan
Galarowicz

Wraca normalność

Komunikat ogłoszony w mediach po moim spotkaniu z premierem Mateuszem Morawieckim jest jasny: do polskiego sportu wracają kibice, a więc wraca normalność. Oczywiście nie od razu Kraków zbudowano: zapewne najpierw kibice pojawią się na otwartych stadionach, a więc na zawodach żużlowych i meczach piłki nożnej. Jednak poza publicznością na stadionach zabiegałem o widzów w halach – pod kątem siatkówki, w której działam, oraz innych sportów zespołowych. Sezon siatkarski rusza z początkiem września, więc jest dużo czasu. Dzięki sprawności polskiego państwa, w tym funkcjonowania – świetnego w porównaniu z innymi krajami – służb medycznych oraz sanitarnych, i w wielkiej mierze opanowaniu pandemii będzie możliwe stopniowe dopuszczanie widzów do udziału w widowiskach sportowych. Bez nich tracą one – poza wymiarem telewizyjnym i sponsorskim – sens. Widać, że nasze państwo przy pełnym wsparciu zachowującego samodyscyplinę społeczeństwa wygrywa pierwszy, może najtrudniejszy, etap wojny z COVID-19. Inaczej jest w wielu krajach Europy czy w USA. Możemy być z tego dumni jako Polacy, a polscy kibice, w tym ja, pewnie wcześniej od kibiców w innych krajach będą mogli cieszyć się z dopingowania swoich.

Przeznaczenie człowieka

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego skłania do zastanowienia się nad jedną z głównych prawd głoszonych przez chrześcijaństwo: że śmierć nie jest ostatnim akordem ludzkiej egzystencji, lecz że jej ostatecznym przeznaczeniem i spełnieniem są Królestwo Boże, zmartwychwstanie, wieczność, niebo. Biblia niewiele mówi o niebie – tym nowym i pełnym sposobie istnienia. Św. Paweł jednak pisze: „głosimy (...) to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdoła pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”. Z tego wynika, że będzie to jakiś wspaniały, cudowny, radosny i uszczęśliwiający sposób istnienia, który będzie wolny od zła, cierpienia i śmierci. Chrześcijaństwo przynosi nam dobrą nowinę, że zadatki – ale tylko zadatki! – nieba pojawiają się już w doczesności: ono rodzi się w nas i między nami, gdy słuchamy głosu sumienia, nie uciekamy od odpowiedzialności, kochamy, trudnimy się z sensem, przebaczymy, doświadczamy autentycznej radości itp. Przypomina jednak również, że ziemia ze swymi dobrodziejstwami i atrakcjami nie jest tożsama z niebem, a wiara w to, że raj można zbudować już tu, na ziemi, kończy się zawsze ogromem zła i cierpienia.



POLICJA DZIAŁAŁA ZGODNIE Z PRAWEM, ROZWIĄZUJĄC DEMONSTRACJĘ

BEZPIECZEŃSTWO \ Ostatnio mieliśmy do czynienia z sytuacjami, gdy policja musiała użyć środków porządkowych. Były one w pełni legalne i adekwatne – stwierdził szef MSWiA Mariusz Kamiński. Przestrzegając przed uczestnictwem w nielegalnych zgromadzeniach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 MAJA 2020

3

KAMPANIA WYBORCZA \ Prezydent Warszawy nie pomaga przedsiębiorcom

Trzaskowski chowa miłość do LGBT

Związki partnerskie i promocja środowisk LGBT na czas kampanii wyborczej znikają ze sztandarów PO. Rafał Trzaskowski, który niedawno podpisał kartę LGBT i lansował się na marszach równości, teraz tematu unika jak ognia. Wczoraj zresztą Trzaskowskiego nie można było uświadczyc w gabinecie prezydenta Warszawy. Stolica bez kierownictwa beznadziejnie radzi sobie z pomocą dla przedsiębiorców.

Jacek Liziniewicz

Podpisanie karty LGBT dla Warszawy było jedną z pierwszych inicjatyw Rafała Trzaskowskiego. Według jej postanowień, opartych m.in. na wytycznych WHO, do szkół należy wprowadzić skrajnie postępową edukację seksualną, m.in. z nauką masturbacji dzieci w wieku od czterech do sześciu lat oraz oswojeniem ich ze związkami osób tej samej płci. Podpisanie tego dokumentu wywołało w Warszawie protesty mieszkańców, w tym przede wszystkim rodziców dzieci w wieku szkolnym.

Szeroko komentowany był też tzw. plan Rabieja, od nazwiska wiceprezydenta Warszawy. „W wielu krajach adopcja dzieci przez pary homoseksualne jest dozwolona i nie spowodowała trzęsienia ziemi, nie moge



Nauka masturbacji dla sześciolatków, prezentowanie szczegółów współżycia homoseksualistów ośmiolatkom – te wytyczne z warszawskiej karty LGBT i standardów WHO Rafał Trzaskowski będzie starał się teraz zamilczeć | fot. Andrzej Hulimka/Forum

jednak abstrahować od sytuacji polskiej. Nie jestem zwolennikiem zmieniania społeczeństwa na siłę, jestem za etapowaniem: najpierw wprowadzamy związki partnerskie, potem równość małżeńską, a na koniec przyjdzie czas na adopcję dzieci” – sformułował str-

tegię realizacji postulatów LGBT Paweł Rabiej.

Tymczasem teraz Platforma Obywatelska ucieka od tematu. Przewodniczący PO Borys Budka powiedział Onetowi.pl, że temat nie będzie osią kampanii ani programu Rafała Trzaskowskiego. – Prezydent RP przedsta-

wia program w ramach swoich kompetencji – mówił Borys Budka. Sam Trzaskowski twierdzi jednocześnie, że nie jest przeciwnikiem związków partnerskich.

Jednocześnie prezydent Warszawy na całego poświęcił się kampanii, skoro nie ma czasu pracować

na rzecz stolicy. Wczoraj ok. godz. 8 wizytę w jego gabinecie złożyli politycy PiS: Przemysław Czarnek, Kacper Płażyński, Paweł Lisiecki i Michał Szpadrowski. Prezydenta nie zastali.

Przedstawiciele formacji rządzącej apelują do władz Warszawy, aby szybciej wdrażały rozwiązania z tarczy antykryzysowej. Stolica radzi sobie z tym gorzej niż Łódź i Wrocław. – Jesteśmy gotowi pomóc – mówiła wczoraj Marlena Małag, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. – Z naszych informacji wynika, że Urząd Pracy m.st. Warszawy rozpatrzył do tej pory mniej niż 10 proc. wszystkich wniosków przedsiębiorców. Tymczasem krajowa średnia to 60 proc., a wiele urzędów pracy ma blisko 100-procentową rozpatrywalność wniosków – ujawniła minister Małag.

Ten skandal nie może zostać zamieciony pod dywan

DZIENNIKARSTWO ŚLEDcze \ Wojewódzki, Szyc i inni tak naprawdę zamiast powiedzieć słowo „przepraszam”, pokazują pychę. Nie ma bardziej zakłamanego środowiska niż nasze środowisko mediów, dziennikarzy, aktorów celebrytów. Politycy jeszcze – powiedział Sylwester Latkowski, twórca szokującego dokumentu „Nic się nie stało”. Gwiazdy show-biznesu kojarzeni z Zatoką Sztuki, gdzie rozgrywały się dramatyczne wydarzenia przedstawione w filmie, grożą autorowi pozwami.

Jak już informowaliśmy na łamach „Codzienniej”, publikacja filmu Sylwestra Latkowskiego pt. „Nic się nie stało” wywołała istne trzęsienie ziemi w środowisku aktorsko-celebryckim. Przypomnijmy, że materiał ukazuje kulisy afery pedofilskiej, której jednym z głównych bohaterów jest Krystian W. ps. Krystek. Głównym miejscem, w którym rozgrywały się dramaty nieletnich dziewcząt, jest znany sopocki klub Zatoka Sztuki, który był chętnie odwiedzany przez lewicowo-liberalnych celebrytów.

Film Latkowskiego m.in. przyspieszył powstanie komisji ds. pedofilii, w której składzie zasiadają m.in. przedstawiciele prezydenta, premiera i parlamentu. Dwaj pierwsi swoich reprezentantów już wyznaczyli. Członko-

wie z ramienia Sejmu i Senatu zostaną wybrani najprawdopodobniej na najbliższych posiedzeniach izb. Działania zapowiedziała również Prokuratura Krajowa.

Warto zaznaczyć, że oprócz aktywności różnych organów państwa także celebryci masowo publikują swoje oświadczenia, w których zazwyczaj odcinają się od historii z Zatoki Sztuki.

Sam Latkowski nie łagodzi narracji. W piątek na antenie Radia Zet stwierdził, że nie jest w ogóle zaskoczony reakcją na dokument, trywializowaniem sprawy. – Wojewódzki, Szyc i inni tak naprawdę zamiast powiedzieć słowo „przepraszam”, pokazują pychę. Nie ma bardziej zakłamanego środowiska niż nasze środowisko mediów, dziennikarzy, aktorów

celebrytów. Politycy jeszcze – powiedział autor dokumentu. Ponadto stwierdził, że dla osób negujących ukazane w dokumencie zjawisko „największym problemem jest prezydent Sopotu Karnowski”. Dlaczego? – Nienawidzi Kurskiego, TVP, jest przeciwnikiem obecnego rządu, a mówi to wprost – mówił Latkowski. Co więcej, Latkowski zarzucił dziennikarzom Radia Zet, że widzieli, co się działo w Zatoce Sztuki.

– Widzieli, jak znany reporterzysta brał sobie chłopców. Wystarczyło wyjść 5 m i widzieć tych chłopców, prostytucję. Siedzieliście w tych knajpach na Żurawiej. Ludzie z Radia Zet wtedy tam byli. To działo się 10 m od was – powiedział dziennikarz.

Jan Przemyński

Ponad 2200 artystów otrzyma pomoc od państwa

MECENAT \ Wicepremier, minister kultury Piotr Gliński rozstrzygnął stypendialną część programu Kultura w Sieci. Ogłosił w piątek, że trzymiesięczne stypendia – każde w łącznej wysokości 9 tys. zł – otrzyma 2223 artystów i twórców. W sumie na tę część programu przeznaczono 20 mln zł.

„Ogłaszamy zakończenie konkursu stypendialnego Kultura w Sieci, ogłoszonego w ramach pomocy dla artystów w czasie pandemii” – powiedział w piątek Gliński na konferencji prasowej. Minister przypomniał, że stypendia dla twórców są drugą częścią programu Kultura w Sieci. Pierwsza obejmowała dotacje dla firm, NGO-sów i instytucji samorządowych.

Gliński poinformował, że 2223 osoby otrzymają 9 tys. zł na trzy miesiące, po 3 tys. zł miesięcznie. Jak mówił, „to jest takie wsparcie tej działalności, którą w nowej formie, w formie internetowej, będą prezentowali twórcy z dziesięciu różnych kategorii”.

Przekazał, że wśród przyznanych stypendiów są najróżniejsze projekty, m.in. blog pracy wiolonczelistki,

czytanie wierszy, prezentacja działalności artystycznych w obszarze sztuk wizualnych, sztuka budowania warsztatów tkackich. „Zróżnicowanie jest bardzo duże” – podkreślił minister.

Stypendia zostały przyznane w kategoriach: muzyka (743), sztuki wizualne (499), animacja i edukacja kulturalna (419), literatura (160), film (110), teatr (101), twórczość ludowa (86), taniec (57) oraz zarządzanie kulturą i wspieranie rozwoju kadr kultury (48).

MKiDN poinformowało, że „ze względu na ogromną liczbę wnioskujących (4370 poprawnych formalnie wniosków) minister podjął decyzję o przyznaniu stypendiów trzymiesięcznych zamiast sześciomiesięcznych”.

(sm, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8

SERWIS ANTYCOVID-19

9-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

13

SPORT

14

PROGRAM TV

KAMPANIA WYBORCZA \ Oto podstawowa różnica między obecnym prezydentem a kandydatem PO/KO

Duda o Trzaskowskim: Ja robię, on tylko mówi

Prezydent Andrzej Duda miał okazję porównać siebie do Rafała Trzaskowskiego podczas sesji pytań i odpowiedzi z internautami (Q&A). Był pytany o różnicę między jego programem wyborczym a programem kandydata PO/KO w walce o Pałac Prezydencki.

Maria Kobylińska

Prezydent Andrzej Duda cyklicznie organizuje na swoim profilu facebookowym sesje Q&A, czyli odpowiada na pytania zadawane mu przez internautów. W czwartek dostał sporo pytań o najbliższe wybory prezydenckie, a zwłaszcza o Rafała Trzaskowskiego, swojego rywala w batalii o drugą kadencję głowy państwa. Jedno z pytań brzmiało: czym różni się program prezydenta od programu kandydata PO/KO, skoro obaj twierdzą, że nie zlikwidują programu 500+ i nie podniosą wieku emerytalnego?

– Cemu [Trzaskowski] tego nie mówił, gdy jego szef, Donald Tusk, podnosił ten wiek emerytalny razem z ministrem Kosiniakiem-Kamyszem? Jakoś wtedy nie słyshałem głosu pana Rafała Trzaskowskiego, by protestował przeciw podniesieniu wieku emerytalnego w Polsce. A przeciwko temu protestowało wtedy tak wielu ludzi... Jednym z głównych postulatów w kampanii wyborczej w 2015 r. było to, aby ten wiek z powrotem obni-



Andrzeja Dudę czeka ciężka kampanijna praca, szczególnie przed ewentualną drugą turą wyborów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

żyć. Dokonałem tego, składając projekt, który został przyjęty przez polski Sejm – odpowiedział prezydent.

Podkreślił, że dzięki jego działaniu dziś wiek emerytalny wrócił do poziomu sprzed jego podwyższenia.

Andrzej Duda wskazał też podstawową różnicę między nim a Trzaskowskim. – Bardzo dobre jest to stwierdzenie: „Bo on też mówi”. A ja robię – taka jest między nami różnica – skwitował Andrzej Duda.

Urzędujący prezydent RP przypomniał ponadto, że Rafał Trzaskowski jest obecnie prezydentem Warszawy. Wyborcy, przyglądając się jego działaniom w stolicy, mogą sami stwierdzić, czy sprawdzi się dobrze jako głowa państwa, czy nie. Andrzej Duda zachęcił, by porównać obietnice wyborcze Trzaskowskiego dla Warszawy z tym, co rzeczywiście zrobił.

W tym kontekście prezydent miał na myśli zapowia-

dane wsparcie dla przedsiębiorców. – Proszę zapytać [Trzaskowskiego], jaka jest skala tej pomocy, jak jest realizowana, ile procent przedsiębiorców w Warszawie tę pomoc otrzymało. Wtedy będzie można zwerifikować, na ile poważne są słowa pana kandydata – doradził prezydent.

Andrzej Duda stwierdził, że jest „bardzo zadowolony” z tego, co udało mu się osiągnąć podczas mijającej ka-

dencji. Z tego powodu „nie obawia się” żadnego z kontrkandydatów w nadchodzących wyborach.

O prawdopodobnym zwycięstwie urzędującego prezydenta śmiało mówią politolodzy i politycy partii rządzącej. Zwracają jednak uwagę, że Andrzeja Dudę czeka jeszcze ciężka kampanijna praca, szczególnie przed ewentualną drugą turą wyborów.

– Jednym z wielu czynników wzmacniających pozycję PiS i jego kandydata są podziały wewnętrzne w opozycji. One w zasadzie gwarantują obecnemu prezydentowi wysoką skalę przewagi nad drugim kandydatem w pierwszej turze. Z kolei wybory na prezydentów miast w 2018 r. pokazały, że może zaistnieć efekt kumulowania się głosów różnych konkurentów PiS. Przeciwnicy PiS będą głosowali za jakimkolwiek oponentem prezydenta Dudy w drugiej turze. Prezydenta czeka jeszcze bardzo wytężona kampania – mówi „Codziennej” politolog prof. Rafał Chwedoruk.

– Trzeba się wziąć do wytężonej pracy w kampanii, a powinien być sukces. Jeśli chodzi o pana Trzaskowskiego – uważam, że nie sprawdziłby się jako głowa państwa. Chociaż jest prezydentem Warszawy, to w stolicy nie rządzi. Po jego piątkowej wizycie w ratuszu mam wręcz pewność, że tylko przychodzi do pracy podpisać listę – ocenia aktywność Rafała Trzaskowskiego poseł PiS Paweł Lisiecki, były burmistrz warszawskiej dzielnicy Praga-Północ.

Kolejny etap znoszenia obostrzeń

KORONAWIRUS \ Wesela do 50 uczestników, a także wypracowanie zasad organizacji obozów sportowych oraz kolonii dla dzieci – m.in. te aspekty będą omawiane w resorcie zdrowia przez najbliższe tygodnie. Wedle wcześniejszych zapowiedzi plan kolejnego etapu znoszenia obostrzeń zostanie przedstawiony w przyszłym tygodniu.

W Polsce liczba chorych wynosi już blisko 21 tys., z czego prawie tysiąc osób zmarło. Pacjentów, którzy pokonali wirusa, jest z kolei ok. 8,8 tys. Nasze laboratoria przeprowadziły do tej pory ponad 720 tys. testów w kierunku koronawirusa.

W piątek wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński zorganizował konferencję prasową, na której poinformował m.in., że w ramach kolejnego etapu odmrażania gospodarki (który nastąpi prawdopodobnie na począt-

ku czerwca) resort zarekomenduje zgodę na organizację wesel do 50 uczestników. Limit ten nie będzie uwzględniał osób z obsługi. – Nad dodatkowymi wytycznymi pracuje Główny Inspektorat Sanitarny. Ministerstwo Rozwoju odbyło też wiele spotkań z branżą weselną, aby osiągnąć porozumienie – powiedział Cieszyński.

Wiceszef resortu zdrowia odniósł się również do sprawy transportu z Chin maseczek ochronnych, które nie spełniały określonych wy-

mogów. – W czwartek rozmawiałem z ambasadorem Chin w Polsce, który wyraził gotowość wsparcia polskiego rządu w wyjaśnieniu wątpliwości co do jakości produktów ochrony osobistej – wyjaśnił.

Nieco później w piątek briefing prasowy zorganizował także szef resortu zdrowia Łukasz Szumowski. Przez dziennikarzy został zapytany m.in., kiedy zostanie przywrócona możliwość organizacji obozów sportowych oraz kolonii dla

dzieci. – Musimy z branżą opracować regulaminy i metody postępowania w sytuacji, gdy np. jedno z dzieci na obozie będzie chore. Co to oznacza: czy cały obóz objęty jest kwarantanną, czy rodzice zabierają chore dzieci do domów? Nie jest to proste, ale na pewno znajdziemy takie rozwiązanie, które zostanie wdrożone w życie na czas wakacji – zapewnił Szumowski.

Także premier Mateusz Morawiecki odniósł się do obecnej sytuacji epidemicznej

w kraju. Szef polskiego rządu w piątek złożył kwiaty przed pomnikiem Czynu Powstańczego na Górze św. Anny w 99. rocznicę bitwy o Górę św. Anny. – Dzisiaj w czasach pandemii Śląsk potrzebuje wsparcia i Śląsk otrzymuje to wsparcie od służb sanitarnych z całej Polski. Jestem przekonany, że w ciągu najbliższych kilku dni będą tej pomocy wyraźne rezultaty – powiedział stanowczo premier.

Jan Przemyński



WOJSKO POLSKIE NA POSTERUNKU

MON \ Zadaniem Wojska Polskiego jest zapewnianie bezpieczeństwa Polsce i Polakom. Również w sytuacji epidemii, z którą mamy dziś do czynienia – powiedział minister Mariusz Błaszczak.



fot. mat. pras./d

KORUPCJA W URZĘDZIE SKARBOWYM W GDYNI

W AKCJI \ CBA zatrzymało trzech mężczyzn podejrzanych o udzielenie korzyści majątkowej funkcjonariuszowi publicznemu. Usłyszeli już zarzuty – poinformowała Prokuratura Krajowa.

WYWIAD \ Z prof. KAROLEM KARSKIM, europosem Prawa i Sprawiedliwości, rozmawia ADRIAN SIWEK

Rezolucje PE wymierzone w Polskę to nic nowego

Do pewnego stopnia jesteśmy już przyzwyczajeni do tych rezolucji. Pamiętam, jak to jeszcze robiło wrażenie na Polakach na początku tych procedur. Dziś ataki na nasz kraj z tego kierunku są już normą – mówi „Codziennej” prof. Karol Karski.

Przygotowany został projekt raportu Parlamentu Europejskiego przeciwko Polsce. Trafił on już do członków Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego (LIBE). Czego możemy się spodziewać po tym raporcie?

Jest to raport nielegislacyjny, w tym sensie, że nie wynikają z niego żadne konsekwencje prawne. Nie jest on także niezbędnym etapem w czymkolwiek. Po prostu regulamin Parlamentu Europejskiego stanowi, że jeśli w Radzie UE zawisła jakaś sprawa na gruncie art. 7, to wówczas parlament może się wypowiedzieć w tej sprawie z własnej inicjatywy. Czy się wypowie, czy się nie wypowie, to żadne skutki z tego nie wynikają poza tym, że się wypowiedział. W tym raporcie nie ma nic nowego. Do pewnego stopnia jesteśmy już przyzwyczajeni do tych rezolucji. Pamiętam, jak to jeszcze robiło wrażenie

nie na Polakach na początku tych procedur. Dziś ataki na nasz kraj z tego kierunku są już normą. Widać też, że używane do tego argumenty są bezzasadne. Wiadomo, że w Radzie UE ta procedura z art. 7 zakończy się niekonkluzywnie, czyli nie będzie tutaj żadnych sankcji, do czego wzywali swego czasu przedstawiciele Platformy Obywatelskiej.

Czy możemy wiązać sprawę tego raportu z trwającą w Polsce kampanią wyborczą?

Odżyła kampania wyborcza w Polsce, w związku z tym wszyscy, którzy chcą w niej uczestniczyć, uaktywniają się. Pamiętam zresztą takie spotkanie, w wielu mediach pokazywane, na którym właśnie przewodniczący komisji LIBE pytał europosłów Platformy Obywatelskiej: „Co mogę jeszcze dla was zrobić? Zrobiłem wszystko, ale co jeszcze mogę, powiedzcie?”.

Czy można się spodziewać tego, że to będzie kolejny raport, który ukaże się tuż przed samymi wyborami, tym razem prezydenckimi?

Raport będzie teraz omawiany na poniedziałkowym posiedzeniu komisji LIBE. Nie można wykluczać, że zostanie przyjęty teraz na sesji Parlamentu Europejskiego 27 maja, chociaż na razie jeszcze nie wiadomo.

Co tak właściwie jest w tym projekcie Parlamentu Europejskiego?

To taki groch z kapustą. Tam jest wszystko. Już nie tylko poruszana jest kwestia praworządności w tym sensie, że sądy, trybunały, ale po prostu zebrano wszystko, co do tej pory od 2015 r. wypowiedziano na temat Polski. Trafiły tam także takie kwestie, jak: prawo do aborcji, wybory w Polsce, prawa osób LGBT. Po prostu ma być to rezolucja o wszystkim, czyli tak właściwie o niczym. Jeśli rezolucja



Karol Karski: Raport PE przeciwko Polsce to taki groch z kapustą – zebrano w nim po prostu wszystko, co do tej pory od 2015 r. wypowiedziano na temat Polski
| fot. Radek Pietruszka/PAP

zostałaby przyjęta w takim kształcie przez PE, to można będzie też się zastanawiać, czy on sam nie naruszył zasady praworządności, gdyż zgodnie z art. 105 ust. 5 swojego regulaminu nie może on w takiej sytuacji wykroczyć poza materię rozpatrywaną w Radzie. A tam jest mowa tylko o reformach wymiaru sprawiedliwości.

Parlament Europejski zarzuca Radzie UE, że ta wciąż odmawia podejmowania kwestii procedury z art. 7 przeciwko Polsce pomimo wniosku Komisji Europejskiej z grudnia 2017 r. Czy to przejaw bezsilności PE?

Parlament Europejski nie był na przykład w stanie zainicjować procedury skierowania do Rady sprawy

Polski w trybie art. 7, bo jeśli dobrze sobie przypomnimy, ta procedura miała się rozpocząć tutaj w ramach Parlamentu, ale ponieważ ta rezolucja na samym początku nie uzyskała 2/3 głosów, to chyłkiem się z tego wycofano i to Komisja Europejska zgłosiła ten wniosek. KE na początku nie chciała sobie w ogóle brudzić rąk czymś, co nie miało szans na powodzenie, i chciała to zrobić rękoma Parlamentu Europejskiego. Ostatecznie Timmermans musiał to sam bezpośrednio robić. Do pewnego stopnia jest to taki wyraz bezsilności tych, którzy chcieliby ustawiać Polskę w pozycji tego gorszego członka Unii Europejskiej.

Najstarsza Sprawiedliwa wśród Narodów Świata skończyła 101 lat

PRAWDZIWE BOHATERSTWO \ Wczoraj 101. urodziny obchodziła Anna Koźmińska, uhonorowana medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. – Piękny moment, który przypomina, że Polacy byli zaangażowani w ratowanie swoich żydowskich sąsiadów podczas II wojny światowej. Niech takie informacje idą w świat – mówi „Codziennej” publicysta i historyk Tadeusz Płużański.

Anna Koźmińska – informuje IPN w komunikacie – jest najstarszą spośród żyjących osób uhonorowanych indywidualnie medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Wraz z przybraną matką Marią, narażając swoje życie, ukrywały podczas niemieckiej okupacji czworo żydowskich uciekinierów. Podczas wojny

wdowa Maria Koźmińska i jej pasierbica Anna mieszkały w Częstochowie. W latach 1943–1945 ukrywały żydowskiego chłopca Abrahama Jabłońskiego (posiadającego dokumenty na nazwisko Bohdan Wojciech Bloch po zabitym przez Niemców dziecku). Czasowo udzieliły też schronienia dalekiemu krewnemu

rodziny Jabłońskich – Rubinsteinowi – oraz jego znajomej Ricie i jej matce Stefie. Ponieważ w związku z pandemią nie można było odwiedzić solenizantki w dniu urodzin, kierownictwo Instytutu Pamięci Narodowej przekazało wczoraj kwiaty wraz z życzeniami. – Takie uroczystości przypominają, że Polacy stano-

wią najliczniejszą grupę wśród ludzi ratujących Żydów podczas wojny – podkreśla Tadeusz Płużański.

We wrześniu 1942 r., podczas prowadzonej przez Niemców akcji likwidacyjnej, ośmioletni Abraham wy dostał się z getta w Częstochowie. Pomogła mu starsza siostra Iza, która zorganizowała ucieczkę brata z pomocą tzw. granatowego policjanta. Abraham ukrywał się m.in. w komórce na węgiel, gdzie zaczął tracić wzrok. Maria Koźmińska wraz z pasierbicą Anną zgodziły się udzielić chłopcu schronienia na prośbę jego wuja. Znajomych poinformowały, że dziecko przeżyło tragedię rodzinną, straciło ojca i jest czasowo pod ich opieką. Koźmińskie troskliwie

opiekowały się Abrahamem i podnosiły go na duchu, dbając również o jego edukację. Pomimo niemieckich rewizji w ich domu chłopca udało się uratować. Po wojnie Abraham Jabłoński wyemigrował do Izraela, gdzie zaświadczył o odwadze obu kobiet. Po 47 latach odnalazł Annę Koźmińską w Warszawie. Poprosił ją o spisanie wspomnień z okresu wojny. Na jego wniosek 11 lutego 1991 r. Maria i Anna Koźmińskie zostały uhonorowane przez Instytut Yad Vashem medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W roku 2016 Anna Koźmińska otrzymała od prezydenta Andrzeja Dudy Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Paweł Tunia



USA \ Atak w bazie lotnictwa marynarki wojennej Corpus Christi w Teksasie miał podłoże terrorystyczne – twierdzi FBI. W czwartek napastnik, powiązany z islamskimi ekstremistami, otworzył ogień do osób przebywających w bazie, lekko raniąc jedną z nich. Sprawca zamachu nie żyje.

WIELKA BRYTANIA \ Kraje Zjednoczonego Królestwa solidarne przeciwko premierowi

Powrót do szkół dzieli Brytyjczyków

Zgodnie z zapowiedziami brytyjskiego premiera Borisa Johnsona już za tydzień dzieci będą szykować się do szkoły. Związki nauczycielskie apelują do rządu o prześmyślenie tej decyzji, a premier Szkocji Nicola Sturgeon mówi wprost, że szkockie dzieci wrócą do szkoły najwcześniej w połowie sierpnia.

Joanna Kowalkowska

Boris Johnson potwierdził, że zgodnie z harmonogramem opublikowanym w poniedziałek 1 czerwca Wielka Brytania powinna rozpocząć drugą fazę wyjścia z izolacji spowodowanej epidemią SARS-CoV-2. Według 50-stronicowego dokumentu sporządzonego przez władze za tydzień otwarte zostaną część sklepów oraz szkoły podstawowe. Jeśli w ciągu miesiąca eksperci nie odnotują gwałtownego wzrostu zakażeń, po miesiącu kraj przejdzie do trzeciej fazy. Władze w Londynie przekonują, że bezpieczeństwo uczniów szkół podstawowych jest priorytetem i otwarte zostaną jedynie te placówki, które

będą w stanie dostosować się do rygorystycznego reżimu sanitarnego.

Mimo zapewnień decyzja polityków spotkała się z falą krytyki ze strony związków nauczycielskich oraz rodziców, których niepokoją statystyki. Zgodnie z raportami codziennie w kraju wykrywa się 2,5–3 tys. nowych zakażeń, a dzienne liczby zgonów utrzymują się znacznie powyżej 100, w związku z czym rodzice proszą władze o kontynuację nauki zdalnej. Ostateczna rekomendacja w sprawie oświaty zostanie wydana 28 maja br.

Opinie zaniepokojonych Brytyjczyków podzielają władze pozostałych części królestwa, które realizują własne plany powrotu do życia sprzed pandemii.



Powrót dzieci do brytyjskich szkół nastąpi w różnych terminach w zależności od kraju Zjednoczonego Królestwa
| fot. Wikipedia/d

Podczas czwartkowej konferencji prasowej premier Szkocji Nicola Sturgeon zapowiedziała, że od przyszłego tygodnia otwarte zostaną parki i miejsca przeznaczone do uprawiania sportu na świeżym powietrzu. Dostępne mają stać się także ogródki kawiarni i salony piękności. Szkocki rząd wyklucza natomiast rychły powrót

uczniów do szkół i przewiduje, że zajęcia będzie można wznowić dopiero w połowie sierpnia. Za kilkanaście dni nauczyciele mają wrócić do szkół, aby dokładnie przygotować klasy do powrotu dzieci.

Stanowisko szkockich władz podzielają rządy Walii i Irlandii Północnej. Premier Walii Mark Drake-

ford stanowczo odrzucił propozycję otwarcia szkół 1 czerwca i do tej pory nie podał nawet planowanego terminu rozpoczęcia zajęć. Minister nauki Irlandii Północnej Peter Weir zapowiedział z kolei stopniowy powrót uczniów do placówek edukacyjnych dopiero od września, czyli od nowego roku szkolnego.

Koronawirus przykuwa uwagę hakerów

OTTAWA \ Kanadyjski wywiad alarmuje, że badania związane z koronawirusem są celem działań szpiegowskich. Wcześniej podobne zarzuty pod adresem Chin formułowały m.in. Stany Zjednoczone.

Premier Kanady Justin Trudeau, odnosząc się do informacji służb o zagrożeniach dla badań związanych z COVID-19, zapewnił, że władze robią wszystko, by ochronić obywateli przed podmiotami przestępczymi, bez względu na to, czy są one zagraniczne, czy krajowe. Wcześniej szef Centrum Cyberbezpieczeństwa działającego w ramach kanadyjskiego wywiadu elektronicznego – CSE, poinformował, że organizacje, które prowadziły badania związane z pomaganiem w zwalczaniu pandemii i ustaleniem jej pochodzenia, stały się celem działań zagranicznych służb. Jego słowa są potwierdzeniem doniesień kanadyjskiego wywiadu sprzed kilku dni, który ostrzegał przed tego typu zagrożeniem. Nie wymieniono jednak w tym kontekście żadnego kraju.

– Kiedy dochodzi do naruszenia bezpieczeństwa, naszym pierwszym działaniem jest ograniczenie szkód, bez rozważania, kto jest sprawcą takiego działania. Zawsze zakładamy, że jest to najbardziej zaawansowany technicznie podmiot – wskazał Scott Jones, szef Centrum Cyberbezpieczeństwa.

O wiele bardziej odważni w formułowaniu oskarżeń są Amerykanie, których służby – FBI i Cybersecurity Infrastructure Security Agency – jednoznacznie oskarżyły Chiny o stosowanie takich praktyk. Służby przekonują, że celem przestępczych działań jest kradzież wyników badań naukowych dotyczących koronawirusa. Z analizy amerykańskich badaczy z Uniwersytetu Carnegie Mellon w Pittsburghu wynika zaś, że autorami blisko połowy spośród ponad 200 mln wpi-

sów na Twitterze na temat pandemii są prawdopodobnie zautomatyzowane konta rozsiewające dezinformację. Według autorów analizy, choć definitywne ustalenie, kto stoi za tzw. botami, jest skomplikowane, treści wpisów sugerują, że są one częścią maszyny propagandowej. Ta jest zaś nastawiona na zwiększanie podziałów w społeczeństwie i rozsiewanie dezinformacji. Autorzy badań podkreślają również, że działania wpisują się w rosyjskie i chińskie strategie.

Tymczasem władze w Otawie woła nie dolewać oliwy do ognia i nie formułują swoich oskarżeń bezpośrednio pod adresem komunistycznego rządu w Pekinie, z którym relacje i tak od pewnego czasu są lodowate.

Petar Petrović. Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Zamienią wino w płyn dezynfekcyjny

WŁOCHY \ Producenci wina wpadli na pomysł przetworzenia zalegającego w rezerwach wina w płyn dezynfekcyjny. Plan ratujący włoskie winnice czeka na zielone światło od rządu.

Producenci win nawiązali współpracę z lokalnymi destylarniami w celu przetworzenia nadwyżek wina w brakujący na rynku żel antywirusowy do dezynfekcji. Przedsiębiorcy opracowali plan produkcji i zwrócili się do Rzymu z prośbą o zezwolenie na działalność. Ze względu na wysokie zapotrzebowanie biznesmeni zaapelowali do władz o szybkie rozpatrzenie ich wniosku i wsparcie z państwowych funduszy.

Nietypowy pomysł z wykorzystaniem wina pojawił się w związku z zamknięciem restauracji i barów podczas pandemii. Przez mniejszą konsumpcję alkoholu w winnicach zalegają setki tysięcy litrów trunku, na który nie ma zbytu. Sytuację pogarsza to, że zbliża się czas zbioru winogron, a brakuje miejsca na ich przechowywanie. – Pro-

dukuję wino od 30 lat i nigdy nie widziałem pełnych zbiorników w maju – mówi Davide Frascari, przewodniczący konsorcjum producentów win Lambrusco. – Świeże winogrona już się pojawiają i musimy działać szybko – tłumaczył winiarz witrynie Euronews.com.

Lokalne destylarnie deklarują, że dziennie są w stanie przetworzyć 150 tys. litrów alkoholu etylowego. Propozycja nie rozwiązuje jednak problemu wszystkich winnic, które zmagają się z kryzysem. Giuseppe Prestia, właściciel 500-letniej winnicy w regionie Emilia-Romania, zwraca uwagę, że wysokiej jakości wina organiczne nie nadają się do przekształcenia w płyn dezynfekcyjny. Zaapelował więc do rządu o dofinansowanie przemysłu winiarskiego.

(jk)



MASAKRA NA RYBACH

UKRAINA \ W nocy z czwartku na piątek w obwodzie żytomierskim między znajomymi, którzy wybrali się na ryby, wybuchła awantura. Jeden z nich, będący pod wpływem alkoholu, zastrzelił 7 osób.

fot. Wikipedia/d



fot. Twitter/d

KATASTROFA SAMOLOTU

PAKISTAN \ Samolot ze 107 osobami na pokładzie rozbił się w pobliżu Karaczi. Miejscowe służby podały, że co najmniej dwaj pasażerowie przeżyli. Samolot uderzył w budynki mieszkalne.

USA \ Traktat o otwartych przestworzach zamrożony

Koniec strategicznego porozumienia

Prezydent Donald Trump ogłosił wycofanie Stanów Zjednoczonych z traktatu o otwartych przestworzach z 1992 r. Powodem porzucenia międzynarodowego porozumienia jest nieprzestrzeganie jego postanowień przez Rosję, która ograniczyła możliwość lotów m.in. nad obwodem kalininogradzkim i blokowała realizację misji zwiadowczych przy swoich granicach.

Paweł Kryszczak

Traktat o otwartych przestworzach został podpisany w Helsinkach w 1992 r., a wszedł w życie w 2002 r. Jego stronami są ponad 30 państw członków NATO oraz były kraje Układu Warszawskiego. Porozumienie umożliwiało realizację nad ich terytoriami lotów nieuzbrojonych samolotów zwiadowczych w celu monitorowania przestrzegania obowiązujących lub przyszłych umów dotyczących kontroli zbrojeń. W ramach traktatu państwo sygnatariusz informowało o chęci przeprowadzenia lotu nad terytorium innego państwa na co najmniej 72 godziny przed jego wykonaniem. W ciągu następnych 24 godzin konieczne było przedstawienie dokładnej trasy lotu. Po spełnieniu tych wymogów dany kraj mógł rozpocząć realizację misji zwiadowczej.

Rosyjska obstrukcja

Stany Zjednoczone od pewnego czasu sygnalizowały chęć porzucenia traktatu o otwartych przestworzach, jeśli nie zmieni się postępowanie Rosji ograniczającej dostęp do własnej przestrzeni powietrznej. – Chodziło o to, że strona rosyjska ograniczała możliwość przelotu m.in. nad obwodem kalininogradzkim,



Postawa Rosji, która nie dopuszczała amerykańskich samolotów do swojej przestrzeni powietrznej, stała się argumentem dla Trumpa do wyjścia z porozumienia | fot. Wikipedia/d

\\ **USA nie muszą korzystać z przelotów nad terytorium Rosji i Białorusi. Mają dziś znacznie lepsze narzędzia zwiadu satelitarnego.** \\

kim, a także blokowała realizację misji zwiadowczych w pobliżu granicy z Gruzją. Rosjanie argumentują taką postawę tym, że Abchazja oraz Osetia Południowa, których niepodległość uznaje jedynie kilka państw, nie są członkami traktatu, więc samoloty zwiadowcze nie mają prawa realizować tam przelotów – mówi „Codziennej” Łukasz Kulesa z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (PISM).

W marcu br. szef Pentagonu Mark Esper ujawnił, że

Rosja nie dopuszcza do realizacji lotów przez samoloty zwiadowcze także na obszarach, gdzie odbywają się ich manewry. – Takie działania budzą wiele wątpliwości – stwierdził Esper.

USA widzą więcej

W czwartek Biały Dom ogłosił ostateczne wycofanie się z traktatu o otwartych przestworzach. – Mamy dobre stosunki z Rosją, jednak kraj ten nie przestrzega porozumienia. Dopóki nie zmienią swojego podejścia,

wycofujemy się z traktatu – poinformował prezydent Donald Trump.

Stany Zjednoczone od dłuższego czasu zwlekały z zapewnieniem środków na zakup nowych samolotów rozpoznawczych, które miałyby zastąpić wysłużone jednostki OC-135 z 55 Skrzydła Sił Powietrznych, wykorzystywane do realizacji misji obserwacyjnych.

– Rosjanie mają nowocześniejszą flotę samolotów zwiadowczych, dzięki czemu mogą znacznie więcej

zyskać, pozostając w tym traktacie – zauważa ekspert PISM. – Co więcej, USA nie muszą korzystać z przelotów swoich samolotów nad terytorium Rosji i Białorusi, ponieważ mają inne środki, w tym narzędzia zwiadu satelitarnego, które pozwalają na uzyskanie tych samych, a nawet lepszych informacji. Amerykanie doszli więc do wniosku, że pozostawanie w tym traktacie nie leży w interesie USA i nie służy ich bezpieczeństwu – wskazuje Łukasz Kulesa.

Kolejny martwy traktat

To już kolejna sytuacja, w której Stany Zjednoczone decydują się na wycofanie z porozumienia nieprzestrzegane przez Rosję. W ubiegłym roku Waszyngton zdecydował się na wyjście z układu INF o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego zasięgu. Powodem miały być trwające już od wielu lat prace strony rosyjskiej nad pociskami manewrującymi 9M729, co naruszało postanowienia układu. Odejście od tego porozumienia umożliwi ponowne wprowadzenie na wyposażenie armii amerykańskiej odpalanych z lądu nuklearnych i konwencjonalnych pocisków balistycznych i pocisków manewrujących o zasięgu od 500 do 5500 km.

Senat USA zatwierdził nowego dyrektora wywiadu

WASZYNGTON \ Amerykański wywiad w końcu ma szefa. Senat zatwierdził kandydaturę republikańskiego kongresmena z Teksasu Johna Ratcliffe'a, który został dyrektorem Wywiadu Narodowego.

Amerykański system wywiadowczy składa się aż z 16 oddzielnych agencji i wojskowych odgałęzień. Aby nie wchodziły sobie w drogę, utworzono Biuro Dyrektora Wywiadu Narodowego (ODNI), którego zadaniem jest koordynowanie ich pracy i przekazywanie jej efektów prezydentowi i innym wysoko postawionym urzędnikom. Dyrektor Wywiadu Narodowego (DNI) to najwyższe stanowisko w amerykańskich służbach specjalnych.

Po objęciu prezydentury Donald Trump powołał na to stanowisko senatora Dana Coatsa. 28 lutego ub.r. poinformował jednak o jego dymisji. Kandydatem na zastępcę został John Ratcliffe, uznawany za jednego z najbardziej prawicowych członków Izby Reprezentantów. Wywołało to wściekłość lewicy i falę ataków w sympatyzujących z nią mediach, w czego następstwie Ratcliffe po tygodniu wycofał swoją kandydaturę. Pół roku później Trump

nominował go jednak ponownie.

Zatwierdzenie tej kandydatury znacząco się przeciągnęło. Z góry było wiadomo, że lewica go nie poprze, ale wielu republikańców także się do tego nie paliło, obawiając się porażki w głosowaniu. W ostatnim czasie Ratcliffe zaczął jednak zdobywać wśród nich coraz większą popularność i w końcu jego nominacja trafiła pod obrady. Senat w czwartek w końcu zatwierdził jego kandydaturę.

Głosowanie odbyło się po liniach partyjnych – Ratcliffe otrzymał 49 głosów za i 44 przeciw.

Kongresmen jest uznawany za jednego z największych stronników Trumpa, co było jednym z powodów niechęci lewicy. Podczas przesłuchania przed Senatem stwierdził jednak, że jego priorytetem będzie utrzymanie polityki z daleka od środowiska wywiadowczego. Zdążył się już także nie zgodzić z Trumpem. We wtorek prezydent ogłosił, że amerykański wywiad „zerwał się ze smyczy” i zadaniem Ratcliffe'a będzie odzyskanie nad nim kontroli. Kongresmen powiedział

w trakcie przesłuchania, że nie zgadza się z taką oceną.

Ponadto John Ratcliffe jest głośnym krytykiem śledztwa ws. rzekomej rosyjskiej ingerencji w wybory prezydenckie w 2016 r. Obecnie ujawnianych jest coraz więcej faktów, które potwierdzają, że to Trump miał rację, a śledztwo to rzeczywiście wykreowane przez lewicę polowanie na czarownice. Wielu komentatorów podejrzewa, że Ratcliffe, korzystając z uprawnień DNI, może zdecydować o odtajnieniu kolejnych dokumentów, które tego dowiodą.

.....
Wiktor Młynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 SERWIS ANTYCOVID-19

9-11

GOSPODARKA

12 KULTURA

13 SPORT

14 PROGRAM TV



SZWECJA \ Pensjonariusze domów opieki zabijani zastrzykiem z morfiną

Eutanazja zamiast ratunku

W czasie pandemii wielokrotnie przekonaliśmy się, że określanie lekarzy, pielęgniarek i personelu medycznego mianem bohaterów naszych czasów to w pełni zasłużone słowa. Porzucili oni swoje życie prywatne, by nieść pomoc zarażonym koronawirusem, zwłaszcza osobom starszym, dla których patogen jest skrajnie niebezpieczny. Tymczasem w szwedzkich domach opieki z koronawirusem się nie walczy. Zakażonym pensjonariuszom podaje się morfinę, by utrudnić im oddychanie i przyspieszyć śmierć. O tych szokujących praktykach poinformowali w ostatnich dniach szwedzcy dziennikarze.

Konrad Wysocki

Trudno wyobrazić sobie, co by się stało, gdyby lekarze z obawy o zarażenie się koronawirusem porzucili swoje miejsca pracy i nie udzielali pomocy zakażonym – tym, którzy trafili do szpitali i placówek medycznych w ciężkim lub krytycznym stanie. Liczba zarażonych i zmarłych wzrosłaby do niebotycznych rozmiarów. Zapewne wszystkie państwa w Europie każdego dnia notowałyby gwałtowne przyrosty zachorowań, zupełnie nieadekwatne do wcześniejszych prognoz. Tymczasem lekarze, pielęgniarki i pracownicy medyczni nie dość, że nie uciekli od nierównej walki z koronawirusem, to jeszcze odstawili na boczne tory swoje życie prywatne, przyjmując wyzwanie ze zdwojoną siłą. Niosą pomoc dzień i noc, często ponad swoje siły, by ofiar niewidzialnego wroga było jak najmniej. Dla społeczeństwa stali się bohaterami. Nie ważne, czy mówimy o Polsce, Włoszech, Hiszpanii, czy Stanach Zjednoczonych – wszędzie tam lekarze przywrócili ludziom wiarę w to, że rzeczywiście sprawują zawód zaufania publicznego. W podziękowaniu za ich trud i zaangażowanie powstało wiele różnego rodzaju akcji. Od masowego okłaskiwania, przez wysyłanie laurów przez dzieci i nagrywanie podziękowań w internecie, na prostych, życzliwych gestach kończąc. Szczególne słowa uznania należą się za pomoc osobom starszym i schorowanym, których walka z koronawirusem jest najcięższą z możliwych. Wiekowy i wyniszczony chorobami organizm nie ma wielu szans na zwalczenie koronawirusa, tak jak ma to miejsce w przypadku młodych osób. Jednak to właśnie dzięki szybkiej interwencji lekarzy i odpowiedniemu leczeniu w wielu krajach pojawiły się promyki nadziei w postaci 90- i 100-letnich seniorów, którzy wstali ze szpitalnych łóżek całkowicie wolni od niebezpiecznego patogenu.



W szwedzkich domach opieki z koronawirusem się nie walczy. Zakażonym pensjonariuszom podaje się morfinę, by utrudnić im oddychanie i przyspieszyć śmierć | fot. Nora Lorek/ National Geographic/d

Dla takich ludzi odpowiednia opieka i podejście medyków to główna szansa na wyzdrowienie. Tym bardziej trudno więc zrozumieć to, co dzieje się w szwedzkich domach opieki.

Bez restrykcji

Od początku pandemii koronawirusa Szwecja nie była wymieniana wśród krajów, które mocno wzięły sobie do serca zalecenia lekarzy i ekspertów, by ograniczyć sferę publiczną, chroniąc w ten sposób zdrowie i życie obywateli. Nie wdrożono tam, wzorem większości państw Europy, licznych restrykcji, które minimalizują ryzyko szybkiego rozprzestrzeniania się patogenu. Większość szkół pracuje w normalnym, stacjonarnym trybie. W Szwecji można bez problemu pójść sobie do pubu czy kawiarni. Praca zdalna nie jest wymogiem, chyba że ktoś czuje się źle, wtedy może zdecydować się na taką formę wykonania obowiązków. Władze w Sztokholmie poleciły jedynie obywatelom, by zachowali podstawowe środki ostrożności, stosowali się do zasad higieny i unikali dużych skupisk ludzi. Poproszono, by osoby w podeszłym wieku ograniczyły aktywność społeczną i w miarę możliwości pozostały w domach. Co więcej, na połowę czerwca planuje się

wznowienie w Szwecji rozgrywek piłkarskich, co może przyciągnąć tłumy do pubów i restauracji. Zaniepokojenie takim scenariuszem wyraził główny epidemiolog Szwecji Anders Tegnell. Trudno jednak oczekiwać, by władze nagle zdecydowały się na zamknięcie knajp, skoro nie zrobiły tego do tej pory. Ciekawostką pozostaje to, że to właśnie Tegnell od początku był orędownikiem niezwykle liberalnego podejścia do koronawirusa. Swoją postawę poszedł pod prąd wobec innych ekspertów, którzy nawoływali do wdrożenia choćby części restrykcji.

Pod względem podejścia do koronawirusa Szwecja przypomina nieco Białoruś, gdzie także nie zdecydowano się na wprowadzenie ogólnospołecznych obostrzeń. Jak taka postawa przełożyła się na sytuację u naszego wschodniego sąsiada, wszyscy widzą. Każdego dnia przybywa tam około tysiąca zarażonych. Z kolei w Szwecji tylko w kwietniu zmarło ponad 10 tys. osób. To największy wskaźnik od 1993 r. Gwoli ścisłości należy dodać, że nie wszystkie przypadki śmiertelne mają związek z epidemią koronawirusa, jednak trzeba pamiętać, że – według oficjalnych statystyk – do tej pory na COVID-19 zmarło w tym kraju blisko 4 tys. osób. Za-

rażonych jest z kolei ponad 32 tys. osób. Wskaźnik łączący Szwecję z niemal wszystkimi krajami na świecie dotkniętymi pandemią jest oczywisty – to średnia wieku ofiar śmiertelnych. Podobnie jak w innych krajach, tak również w Szwecji najczęściej na koronawirusa umierają ludzie starsi (pow. 70 lat) i schorowani. Dlatego też nie było zaskoczeniem, gdy koronawirus zaczął pojawiać się w tamtejszych domach opieki.

Śmierć w strzykawce

Analogicznie do poprzednich słów coraz więcej przypadków śmiertelnych w domach opieki też nie powinno dziwić, gdyż z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia m.in. we Włoszech czy w Polsce. Tymczasem szwedzcy dziennikarze odkryli, że w przypadku tamtejszych domów opieki i dużej liczby zgonów istnieje drugie, przerażające dno.

W środę jeden z największych szwedzkich dzienników – „Dagens Nyheter” – powołując się na anonimową wypowiedź jednego z lekarzy ze Sztokholmu, poinformował, że pacjentom w podeszłym wieku, przebywającym w szpitalach i domach opieki, podaje się specjalny zastrzyk, którego składnikami są morfina, midazolam i haldol. Roz-

mówca gazety określił wymienione substancje mianem „paliatywnego koktajlu”, który wywołuje u pacjentów kłopoty z oddychaniem, a w konsekwencji śmierć. – Coraz częściej stosuje się eutanazję pod pozorem opieki paliatywnej – powiedział w anonimowej rozmowie z „DN” wspomniany lekarz. – Wielu pacjentów z COVID-19 jest leczonych tak jak nieuleczalnie chorzy na raka, którym pozostało niewiele życia. Gdy [tego typu zastrzyk] jest stosowany u pacjentów z niedoborem tlenu, zdecydowanie przyspiesza ich śmierć. Krewni często nic o tym nie wiedzą, gdyż obowiązuje zakaz odwiedzin. Aspekty etyczne nie są podnoszone, ale uważam, że jest to nielegalne. Niektórzy z tych pacjentów mogliby przeżyć, gdyby zastosowano u nich tlenoterapię – dodał rozmówca gazety.

O tym, że sytuacja jest poważna, świadczą też słowa Yngve Gustafsona, profesora geriatry w Uniwersytecie w Umeå. – Podstawowe leczenie w przypadku COVID-19 powinno polegać na stosowaniu kroplówek z substancjami odżywczymi, podawaniu leków przeciwzakrzepowych, tlenu oraz antybiotyków w celu eliminacji wtórnego bakteryjnego zapalenia płuc – wyjaśnił ekspert. – Tymczasem osobom starszym z zapaleniem płuc rutynowo podaje się m.in. morfinę oraz midazolam, które hamują oddychanie – dodał profesor, potwierdzając tym samym ustalenia informatora gazety „Dagens Nyheter”. Prof. Gustafson wskazał również, że odsetek osób w podeszłym wieku podłączonych w szpitalach do respiratora jest znacznie niższy niż zwykle. – Zrezygnowaliśmy ze starszych osób, które miałyby szansę przeżyć – ocenił ekspert. Wobec coraz szerzej pojawiających się wątpliwości co do sposobu leczenia osób starszych rozpoczęło śledztwo wyjaśniające w tej sprawie. Jak podają tamtejsze media, kontroli mają zostać poddane wszystkie tego typu placówki w Szwecji.

PRZEWOZY \ 142 mln zł wsparcia dla 14 aeroportów zapowiedział resort infrastruktury

Lotniska czekają na odblokowanie nieba

14 lotnisk otrzyma na ten rok dotację w łącznej wysokości ok. 142 mln zł – poinformował w piątek wiceminister infrastruktury Marcin Horała. – Jesteśmy za tym, aby ruch lotniczy odbudować możliwie jak najszybciej, ale cel nadrzędny jest taki, by się to odbyło w sposób absolutnie bezpieczny – mówi „Codziennej” Mariusz Szpikowski, dyrektor Lotniska Chopina.

Paweł Woźniak

Przygotowaliśmy projekt rozporządzenia zapewniający dodatkowe wsparcie dla portów lotniczych w ramach rozwiązań tarczy antykryzysowej. Zgodnie z nim 14 lotnisk otrzyma na ten rok dotację w łącznej wysokości ok. 142 mln zł – poinformował Horała. – Jak tylko Rada Ministrów przyjmie to rozporządzenie, resort infrastruktury poinformuje o szczegółowym mechanizmie i zasadach przydzielania tych dotacji – dodał. W projekcie rozporządzenia napisano, że porty, na których należy zapewnić utrzymanie minimalnej gotowości operacyjnej lotniska, to Łódź, Chopin w Warszawie, Poznań-

-Ławica, Gdańsk im. Lecha Wałęsy, Rzeszów-Jasionka, Szczecin-Goleniów, Katowice-Pyrzowice, Bydgoszcz, Kraków-Balice, Wrocław-Strachowice, Zielona Góra-Babimost, Olsztyn-Mazury, Warszawa-Modlin oraz Lublin.

Na wsparcie z tarczy antykryzysowej liczy stołeczne Lotnisko Chopina, które w kwietniu b.r. obsłużyło o ponad 99 proc. mniej pasażerów niż w analogicznym okresie ub.r. – Jesteśmy za tym, aby ruch lotniczy odbudować możliwie jak najszybciej, ale cel nadrzędny jest taki, by się to odbyło w sposób absolutnie bezpieczny – mówi w rozmowie z „Codzienną” Mariusz Szpikowski, dyrektor warszawskiego portu.



Lotnisko Chopina w kwietniu br. obsłużyło o ponad... 99 proc. pasażerów mniej niż rok temu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Mając na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo obywateli, od 15 marca 2020 r. zawieszono m.in. międzynarodowe pasażerskie połączenia lotnicze. – Priorytet mają decyzje polskiego rządu oraz głównego inspektora sanitarnego – podkreśla Szpikowski. – My to rozumiemy i szanujemy te decyzje, choć mocno odbijają się

one na wynikach lotnisk. Dla mnie nie ma smutniejszego widoku niż puste lotnisko – dodaje.

W kwietniu największy polski port wykonał 971 operacji lotniczych, co stanowi spadek o 93,9 proc. Na aktywność lotniska i jego wyniki przewozowe pewien wpływ miała zakończona na początku kwietnia akcja

„LOT do domu”, w ramach której tysiące Polaków wróciły do kraju. – Wyjątek od ograniczeń stanowiły programy specjalne, takie jak „LOT do domu” czy „Cargo dla Polski”, ale to był bardzo niewielki wolumen w stosunku do tego, co wcześniej było wykonywane na lotnisku – wyjaśnia szef warszawskiego portu.

Wieś potrzebuje rąk do pracy

ROLNICTWO \ Wprowadziliśmy wiele rozwiązań, które mają ułatwić rolnikom zatrudnianie pracowników zza wschodniej granicy – poinformował minister rolnictwa Krzysztof Ardanowski. Z kolei szefowa MRPiS Marlena Maląg zapewniła, że urzędy pracy zrobią wszystko, by pozyskać chętnych do zbierania plonów.

Ardanowski oświadczył, że wprowadzono istotne ułatwienia dla pracowników zza wschodniej granicy. Zaznaczył też, że cudzoziemcy, którzy docierają do gospodarstw rolniczych, mogą podczas kwarantanny wykonywać pracę od pierwszego dnia pobytu, czego nie ma w innych branżach.

Minister wyjaśnił, że ze środków publicznych nie można wykonywać testów cudzoziemskich pracowników, gdyż byłaby to niedozwolona pomoc publiczna. – Podjąłem jednak starania, by znaleźć środki wsparcia finansowego dla już wykonanych i opłaconych testów – dodał. – My do końca nie wiemy, jaka będzie skala zjawiska i ilu pracowników zza

wschodniej granicy przyjeżdżie do Polski, ale postulaty organizacji rolniczych wdrożyliśmy – wyjaśnił.

Szef resortu rolnictwa przyznał, że brak pracowników sezonowych w związku z pandemią doskwiera także krajom na zachodzie Europy, a resort rolnictwa stara się pomóc polskim gospodarstwom w rozwiązaniu tego problemu. Zapewnił, że Polacy, którzy w tej chwili nie są zatrudnieni, rozważyli podjęcie pracy przy zbiorach. – To jest element solidarności z rolnikami, to jest również element zebrania tych plonów, które Opatrzność nam dała, i również zapobieganie niedoborom żywności, szczególnie tej najwarto-

ściowszej, oraz podwyżkom cen w sklepach – podkreślił Ardanowski.

Z podobną prośbą zwróciła się minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg. Wezwała uczniów i studentów, którzy mają wolny czas i chcieliby dorobić w rolnictwie, aby zgłaszali się do takiej pracy, żeby wesprzeć rolników przy pracach w gospodarstwie.

Zapewniła, że urzędy pracy i agencje pracy będą wspierać rolników w zatrudnianiu w gospodarstwach rolnych, tak żeby udało się zebrać wiosenne plony. – Zrobimy wszystko, by pozyskać polskich pracowników do pracy w polskich gospodarstwach, aby plony się nie zmarnowały – powiedziała minister.

Maląg przypomniała, że rząd jest gotowy do działania i wsparcia, że na pandemię zareagował najlepiej, jak potrafił. – Sytuacja na rynku pracy jest stabilna. Według ostrożnych danych za trzy tygodnie maja w stosunku do kwietnia w urzędach pracy mamy mniejszy napływ osób bezrobotnych. To oznacza, że ochrona miejsc pracy w tarczy antykryzysowej działa – oceniła.

(jak, PAP)

Łatwiej o zwolnienie ze składek ZUS

TARCZA ANTYKRYZYSOWA \ Dzięki wprowadzonym zmianom w tarczy antykryzysowej jeszcze więcej osób skorzysta ze zwolnień z opłacania składek ubezpieczeniowych.

Jak informuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, nowe przepisy dotyczą dwóch grup płatników. Pierwsza z nich to przedsiębiorcy opłacający składki wyłącznie za siebie, którzy ze względu na uzyskany przychód (większy niż 15 681 zł) nie mogli skorzystać ze zwolnienia na podstawie dotychczasowych przepisów.

Teraz to się zmienia. Skorzystają ze zwolnień, nawet jeśli osiągnęli przychód powyżej ustalonego progu, ale pod warunkiem że ich dochody uzyskane w pierwszym miesiącu, za który składany jest wniosek o zwolnienie z opłacania składek, nie były wyższe niż 7 tys. zł.

Druga grupa to płatnicy składek korzystający z tzw. ulgi na start (przez pierwsze pół roku prowadzenia działalności zwolnieni z opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, a opłacający wyłącznie składkę ubezpie-

czenia zdrowotnego). Taki przedsiębiorca skorzysta z tego instrumentu w dwóch przypadkach.

Jeśli jego przychód nie był wyższy niż 300 proc. prognozowanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w 2020 r., a także w sytuacji gdy przychód przekroczył ten próg, ale uzyskany dochód w pierwszym miesiącu, za który składany jest wniosek o zwolnienie z opłacania składek, nie był wyższy niż 7 tys. zł.

– Cieszymy się, że nowelizacja ustawy pozwoliła na zwiększenie grona odbiorców mogących skorzystać ze zwolnień opłacania składek ubezpieczeniowych. Robimy wszystko, żeby chronić jak najwięcej miejsc pracy – podkreśliła Marlena Maląg, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

(ar)


PRZEMYSŁ \ Mamy jeden z najambitniejszych programów pomocowych w UE

Produkcja może się odbić w czerwcu

Polska gospodarka zaczyna powoli wychodzić na prostą. Jak tylko eksport będzie znów możliwy, ruszy przemysł i wskaźniki gospodarcze będą coraz lepsze – ocenił premier Mateusz Morawiecki. Optymizm budzą wyniki produkcji budowlano-montażowej, która w kwietniu w porównaniu z marcem wzrosła o 2,3 proc.

Jan Kamieniecki

Szybkość reakcji, zdolność adaptacji do nowych warunków stwarzają szansę na podbój nowych rynków przez polskie firmy – podkreślił w piątek w Gliwicach premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w firmie Elsit. Jak stwierdził, właściciele zakładu produkującego podzespoły indukcyjne, a także szeroką gamę elementów elektronicznych poinformowali go, że do tej pory przegrywali konkurencję z Chinami, ale teraz liczą, że po pandemii sytuacja się odwróci.

– To dla nas jest szansa na przejęcie niektórych ogniw łańcucha produkcji – podkreślił szef rządu. Dodał, że

nowe rynki udaje się polskim firmom zdobyć z powodu coraz bardziej cenionej na świecie polskiej jakości, ale liczy się też refleks. – Mimo trudnego okresu, w jakim jesteśmy, dla wielu odbiorców krajowych oraz z Europy Zachodniej liczy się m.in. szybkość reakcji na jakikolwiek problem w dostawach – zaznaczył, bo kto szybko zareaguje, ten szansę wykorzysta.

Premier nie był zaskoczony informacją o spadku produkcji przemysłowej w kwietniu o 24,6 proc. – W wielu krajach ten spadek jest gigantyczny. Marzec i kwiecień to były miesiące najbardziej intensywnej walki z koronawirusem. Z powodu pandemii zamknął się cały świat. Analitycy mówili, że spadek produkcji wyniesie



Premier Mateusz Morawiecki: Polskie firmy mają szansę zdobyć za granicą nowe rynki | fot. Andrzej Grygiel/PAP

ponad 35 proc. – powiedział Morawiecki.

– Polska gospodarka zaczyna powoli wychodzić na prostą. Jak tylko eksport będzie znów możliwy, ruszy również produkcja przemysłowa i wskaźniki gospodarcze będą coraz lepsze – ocenił szef rządu. – Jestem przekonany, że polityka rządu pomaga nam w przejściu przez te najtrudniejsze miesiące,

także maj, który jeszcze będzie bardzo ciężki, w znacznie lepszy sposób niż u wielu naszych partnerów – ocenił szef rządu.

Według analityków Ministerstwa Rozwoju można oczekiwać, że w maju spadek produkcji będzie o wiele mniejszy. Do radykalnej poprawy dojdzie w czerwcu, kiedy wznowią działalność m.in. tysiące fabryk samo-

chodów FCA i inne zakłady tej branży. – Prognozy silnie zależą od tempa przywrócenia produkcji, zwłaszcza w sektorze motoryzacyjnym – podkreślił. Optymizm budzą też wyniki produkcji budowlano-montażowej, która w kwietniu w porównaniu z marcem wzrosła o 2,3 proc.

(PAP)

Ulga w PIT na zasiedlenie mieszkania lub domu

BUDOWNICTWO \ Ministerstwo Rozwoju planuje wprowadzić ulgi w PIT dla osób nabywających nowe mieszkania lub budujących dom jednorodzinny na własnej działce. Skorzystać z niej będą mogły osoby do 35. roku życia. Ulga na tzw. zasiedlenie byłaby jednocześnie wsparciem dla firm budowlanych.

Tego typu propozycja znalazła się w projekcie ustawy popierającej budownictwo mieszkaniowe. Przyjęcie projektu przez rząd jest planowane w trzecim kwartale br. Ulga ma być wsparciem dla młodych osób do 35. roku życia (w przypadku małżeństwa liczy się wiek młodszego małżonka) w nabywaniu pierwszego mieszkania lub wybudowania domu na swojej działce.

Jednocześnie wspomóc firmy budowlano-montażowe specjalizujące się w budowie budynków wielorodzinnych lub domów jednorodzinnych. Są to najczęściej firmy należące do sektora małych i średnich przedsiębiorstw, działające lokalnie. Według rządowych przewidywań negatywne konsekwencje zawieszenia życia gospodarczego i społecznego

z powodu epidemii uderzą w ciągu kilku miesięcy także w rynek mieszkaniowy.

Stanie się to z powodu spadku dochodów ludności na skutek rosnącego bezrobocia, zawieszenia działalności gospodarczych wielu firm z sektora, chociażby wskutek braku rąk do pracy (zmniejszenia liczby cudzoziemców na placach budowy). Wpłynie na to też zastrzeżenie przez banki polityki kredytowej, mimo rekordowo niskich stóp procentowych. Także ogólna niepewność sytuacji gospodarczej nie będzie sprzyjać podejmowaniu decyzji o nabywaniu mieszkania, bo często łączy się z tym wieloletnie zadłużenie.

Rząd liczy więc na to, że ulga na zasiedlenie rozbudzi rynek budowlany, mieszkaniowy, a także popyt na ma-

teriały i urządzenia związane z wykończeniem oraz wyposażeniem mieszkania lub domu. Osoby do 35. roku życia nabywające swoje pierwsze lokum będą mogły odliczyć od podatku kwotę, której wysokość będzie uzależniona od liczebności rodziny podatnika. Preferowane będą rodziny z większą liczbą dzieci.

Maksymalna wysokość odliczenia będzie również uzależniona od wysokości kosztów w budownictwie mieszkaniowym. Według aktualnych danych (na koniec IV kw. 2019 r.) w 2020 r. hipotetycznie od dochodu można będzie odliczyć następujące kwoty: singiel – 497 zł, podatnik z jednym dzieckiem – 5746,25 zł, podatnik z dwójką dzieci – 6895,50 zł, podatnik z trójką dzieci – 8044,75 zł, małżeństwo bezdzietne – 9194 zł, małżeństwo z jednym dzieckiem – 10 343,25 zł, małżeństwo z dwójką dzieci – 11 492,50 zł, małżeństwo z trójką dzieci – 12 641,75 zł.

Lucyna Piwowska

Wesela wrócą w czerwcu

ODMRAŻANIE GOSPODARKI \ W ciągu najbliższych dni jest szansa na powrót do organizowania przyjęć weselnych. – Zarekomendujemy zgodę na organizację wesel do 50 uczestników, przy czym limit nie dotyczy osób z obsługi – poinformował w piątek wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński.

Ostatnie dwa miesiące dla branży weselnej były czasem całkowitego zastój. Kryzys związany z pandemią koronawirusa trafił do Polski wraz z nadejściem wiosny, momentu, w którym do tej pory tradycyjnie rozpoczynał się okres organizacji przyjęć weselnych.

Z nadejściem czerwca rozpoczyna się jednak wysoki sezon weselny, który zazwyczaj trwa do października. To czas, w którym branża musi zarobić, aby móc utrzymać się w ciągu reszty roku. Z wesel żyją nie tylko właściciele sal i prowadzący catering, ale także cukiernicy, producenci i sprzedawcy sukien ślubnych, garniturów, eleganckich butów, zakłady jubilerskie, fotografowie, kamerzyści, muzycy, wynajmujący limuzyny, a nawet szkoły tańca.

Wiele wskazuje na to, że rynek wart kilka miliardów złotych rocznie zostanie wkrótce odblokowany. – Ministerstwo Zdrowia w ramach kolejnego etapu odmrażania gospodarki zarekomenduje zgodę na organizację wesel do 50 uczestników. Limit nie dotyczy osób z obsługi – poinformował w piątek wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy jednak do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego i premiera Mateusza Morawieckiego.

Cieszyński dodał, że przynajmniej na początku wesela będą się różniły od tych, jakie znaliśmy do tej pory. – Nad dokładnymi wytycznymi pracuje Główny Inspektorat Sanitarny. Ministerstwo Rozwoju odbyło też wiele spotkań z branżą weselną, aby osiągnąć porozumienie – wyjaśnił wiceminister zdrowia.

(p.woz.)



fot. Wikipedia

NAJSZYBSZY SKRZYDLATY DRAPIEŹNIK

SOKÓŁ WĘDROWNY \ Mimo swojej nazwy, pod jaką jest znany już od XVII w., sokół wędrowny wędruje mniej lub więcej w pierwszym roku życia, później jednak osiedla się na stałe i zapuszcza się najwyżej na niedalekie wyprawy. Poluje, pikując, i może osiągnąć przy tym prędkość ponad 300 km/h. Szok spowodowany uderzeniem rozpędzonego ptaka jest bezpośrednią przyczyną śmierci jego ofiary.

KGHM POLSKA MIEDŹ \ Konkurs na imiona dla młodych sokołów wędrownych z Głogowa

Z sokołem po imieniu

Jeszcze tylko do północy 25 maja można wysyłać propozycje imion dla młodych sokołów wędrownych. Te rzadkie drapieżne ptaki są od kwietnia kolejnymi mieszkańcami gniazda zbudowanego dla nich na kominie huty miedzi w Głogowie.

Już dwunasty rok z rzędu na kominie w Hucie Miedzi Głogów (HMG), należącej do KGHM Polska Miedź, przychodzą na świat młode sokoły wędrowne. Najmłodsze, tegoroczne drapieżniki czekają właśnie na imiona, które tradycyjnie już wybiorą dla nich internauci. Na stronie [**Sokole maluchy po Wielkanocy**](http://webcam.peregrinus.pl/pl/glogow-kgbm-podglad trwa konkurs, do którego zgłoszenia można wysyłać przez internet. Konieczne jest zaproponowanie po jednym imieniu żeńskim i jednym męskim. Nie wolno zgłaszać imion, które zwyciężyły w poprzednich edycjach konkursu. Ich lista, licząca 162 pozycje, dostępna jest na wspomnianej stronie internetowej. Po 25 maja, czyli w drugim etapie, komisja konkursowa dokona wyboru najciekawszych propozycji. W ostatnim, trzecim etapie odbędzie się głosowanie. Potrwa ono od 28 do 31 maja 2020 r. Wyniki zostaną ogłoszone najpóźniej do 30 czerwca 2020 r. Zwycięzcy otrzymają dwie równorzędne nagrody w formie gadżetów.</p></div><div data-bbox=)

Sokole potomstwo wykluło się pod koniec kwietnia w budce postawionej dla nich na tzw. koniczynie, czyli połączonych przewodach kominowych HMG II. Pierwsze jajo pojawiło się w gnieździe na kominie głogowskiej huty dokładnie 9 marca. Kolejne przybywały 11, 14 i 16 marca 2020 r.

– Monitorowanie tego pięknego i bardzo rzadkiego ptaka jest ważne, ponieważ pozwala lepiej poznać jego zwyczaje. Zaobrazkowane pisklęta mają się dobrze – zapewnia Dariusz Matijczak, starszy specjalista ds. gospodarki leśnej w HMG. Dodaje, że sokół wędrowny to jeden z najrzadszych ptaków w Polsce i to nie tylko wśród gatunków drapieżnych, ale w klasyfikacji ogólnej.

Gniazdowanie pary sokołów wędrownych i coroczne wyprowadzanie lęgów na terenie Huty Miedzi Głogów świadczy o dogodnych warunkach środowiskowych,



| fot. mat. pras.

jakie znajdują tutaj te objęte ścisłą ochroną gatunkową ptaki. W głogowskiej hucie pierwszy udokumentowany lęg sokoła wędrownego miał miejsce w 2009 r. W zeszłorocznym sezonie lęgowym pierwsze jajo w sokolim gnieździe na kominie HMG pojawiło się 21 marca. Kolejne zaobserwowano 23, 26 i 29 marca. Od kilku lat głogowskie sokoły składają jaja coraz wcześniejszą wiosną. Dla porównania w 2012 i 2013 r. początek okresu niesienia nastąpił w pierwszym tygodniu kwietnia. Prawdopodobnie wpływają na to łagodna zima oraz dobre warunki pogodowe w okresie przedwiosnia. W piątek 15 maja dwoje sokolich piskląt zaobrazkowano. Ptaki otrzymały obrączki ornitologiczną oraz obserwacyjną, które pozwolą śledzić ich losy, gdy dorosną i wyfruną z gniazda.

Od lat huta przyciąga sokoły

Od kilku lat KGHM Polska Miedź na obszarach wokół swoich zakładów prowadzi

programy ochrony zagrożonych gatunków zwierząt. Dzięki jednemu z nich do głogowskich lasów powróciły sokoły wędrowne. Co roku do Działu Ochrony Środowiska HMG trafia kilka ptaków, którym nie udało się przetrwać bez pomocy człowieka. Są to z reguły młode pustułki. Najczęstszym problemem są zranienia albo zbyt wczesne wyjście z gniazda nieprzygotowanych do samodzielnego życia młodych. Opiekę nad ptakami sprawują członkowie Stowarzyszenia na rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” oraz pracownicy Działu Ochrony Środowiska Huty Miedzi Głogów. Pierwszy raz sokoła wędrownego zauważyli oni w marcu 2007 r. Rok później na terenie huty znaleziono raną dorosłą samicę tego gatunku. Rannego ptaka przetransportowano do siedziby Przemkowskiego Parku Krajobrazowego. Okoliczności znalezienia pozwalały przypuszczać, że jest to osobnik legowy. Aby umożliwić ptakom bezpieczne wyprowa-

dzanie potomstwa, jesienią 2008 r. na „koniczynie” zamontowano platformę lęgową. Dowodem na trafność wyboru miejsca było pojawienie się w niej wiosną 2009 r. trzech jaj. Także w 2010 r. na przełomie kwietnia i maja w gnieździe wykluły się trzy młode sokoły wędrowne, zaś wiosną 2011 r. kolejne trzy młode.

Sokół wędrowny na początku XX w. był gatunkiem rozpowszechnionym w całym kraju, aczkolwiek niezbyt licznie. Najczęściej można było go spotkać na Warmii i Mazurach. Ostatnie znane gniazda sokoła wędrownego na terenie Polski stwierdzono w 1964 r. w województwach krakowskim, koszalińskim i wrocławskim. Obecnie gatunek ten odbudowuje się po załamaniu się populacji w połowie XX w., kiedy powszechność stosowania pestycydu DDT doprowadziła ten gatunek na skraj wyginięcia. Polscy sokolnicy podejmowali próby hodowli sokoła wędrownego już pod koniec lat 70. Prak-

tycznie nie występował on już wtedy w Polsce, dlatego wszystkie ptaki sprowadzano z zachodnioeuropejskich hodowli (niemieckiej, szkockiej i skandynawskiej). Akcje rozpoczęto w roku 1990 i prowadzono przede wszystkim na terenach leśnych, część w górach (Pieńiny) i w miastach (Warszawa, Kraków).

Polityka ekologiczna KGHM

KGHM Polska Miedź stara się maksymalnie chronić cenne zasoby przyrody. Stale monitoruje stan lokalnych ekosystemów i realizuje programy ochrony zagrożonych gatunków roślin i zwierząt. Przygotowując się do realizacji nowych projektów, prowadzi badania mające określić ich wpływ na środowisko. W okolicach kopalni odkrywkowych, które najmocniej ingerują w otoczenie, spółka weryfikuje stan całego środowiska naturalnego, by jak najszybciej wychwycić potencjalne zagrożenia i przeciwdziałać im. Poczuwając się do odpowiedzialności za otoczenie, KGHM poszukuje rozwiązań przyjaznych przyrodzie. Firma postępuje tak nie tylko w Polsce. W USA, w okolicy kopalni Carlota, przesadzono zagrożone wyginięciem gatunki kaktusa oraz agawy, stanowiące naturalny ekosystem pustyni w stanie Arizona. Podczas budowy działającej już kopalni Sierra Gorda w Chile z terenu przyszłej odkrywki przesiedlone zostały jaszczurki. KGHM nie uchyla się od odpowiedzialności za stan środowiska, które otacza jego zakłady. Potwierdzeniem odpowiedzialności za otoczenie jest wiele działań podejmowanych w dziedzinie ograniczania stopnia oddziaływania na środowisko. Będąc innowatorem przyjaznym środowisku, spółka podejmuje też inicjatywy skierowane na wdrażanie technologii ekologicznie efektywnych. Takie innowacje dotyczą szczególnie gospodarowania odpadami oraz rekultywacji i zachowania bioróżnorodności na terenach poeksploatacyjnych. W Obiekcie Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych „Żelazny most” prowadzona jest systematyczna stabilizacja powierzchni plaż emulsją zabezpieczającą przed wtórną emisją pyłów. Na szeroką skalę prowadzone są również projekty mające na celu ponowne zalesianie stref ochronnych wokół hut.

(AMC)

Artykuł sponsorowany



NA PRZEKÓR EPIDEMII \ Rozstrzygnięto stypendialną część programu Kultura w Sieci. Trzymiesięczne stypendia (każde w wysokości 9 tys. zł) otrzyma 2223 artystów i twórców, czyli ponad połowa wnioskodawców. W sumie na tę część projektu minister kultury przeznaczył 20 mln zł. – Te projekty pokazują, jak bardzo polscy twórcy, polscy artyści są kreatywni – podkreślił wicepremier prof. Piotr Gliński.

SZTUKA UŻYTKOWA \ Przeciwwirusowa maska inspiruje

Pokaż mi swoją maskę, a powiem ci, kim jesteś

Maski stały się w ostatnich miesiącach trwałym elementem naszego życia. Jedni traktują je jako przymus i z utęsknieniem czekają dnia, kiedy nie będzie trzeba już zasłaniać nimi twarzy. Inni wykorzystują je jako manifestację – umieszczają na nich logotypy i różnorodne napisy. Dla pewnych ludzi maska stała się modną garderobą. Ale są i tacy, którzy tworzą z nich i na nich dzieła sztuki.

Anna Krajcowska

Maski z nadrukowanymi literami zostały użyte w performansie podczas transmitowanego online z Domu Artysty Plastyka w Warszawie (OW ZPAP) finału Festiwalu Litery „Słowo, litera, znak”. Wydarzenie odbyło się 9 maja.

– Dwa dni wcześniej, podczas przygotowywania w sali wystawowej wirtualnej galerii (wystawa i festiwal niemal od razu przeniosły się do przestrzeni wirtualnej), zrobiłam zdjęcie osób z zakrywającymi usta dużymi papierowymi czarnymi literami w dłoniach. To był pierwowzór moich masek: prostych, papierowych, podklejonych fizeleiną białych prostokątów z nadrukowaną na środku czarną literą – mówi „Codziennej” Joanna Korecka, pomysłodawczyni i organizatorka Festiwalu Litery.

Artystka zaznacza, że o maskach nikt wcześniej nie wiedział, a proces ich zakładania miał być akcją performatywną, ściśle związaną z wiszącymi na ścianach obrazami i grafikami inspirowanymi literami i znakami. Jak się okazało, twórcy i prelegenci podchwycili pomysł z entuzjazmem i chętnie włączyli się do happeningu. – Ciekawa była sytuacja wyboru liter na masce. Proszę sobie wyobrazić, że każdy chciał mieć konkretną literę, co nie zawsze było możliwe, bo każda litera była tylko na jednym egzemplarzu – opowiada Korecka.

Trudno znieść izolację

Artystka twierdzi, że maski stały się symbolem sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się z powodu izolacji. – Na wizji w internecie pojawiały się niejako z zakneblowanymi ustami, zasłonięci i nie rozpoznawalni, niezdolni do pełnej komunikacji. Każdy z nas utożsamia się z jedną literą, jakże ważną w procesie powstawania słów i zdań, jednak samą w sobie abstrakcyjną i niezawierającą jeszcze treści. Dopiero gdy jesteśmy razem – litery układają się w słowa, powstają konkretne znaczenia. Dlatego tak trudno znieść izolację – podkreśla Joanna Korecka.

Tym samym maski – symbol naszych czasów – dopełniły głębokiego przesłania całego festiwalu. Wydarzenie, które na łamach „Codziennej” zapowiadaliśmy tuż przed jego rozpoczęciem (3 marca), miało wyglądać inaczej. Festiwal Litery, łączący środowiska artystów wizualnych, literatów, językoznawców, poetów, a także muzyków, oprócz wystawy multimedialnej miał obfitować w liczne spotkania.

Przed zamknięciem placówek kultury zdążyliśmy uczestniczyć w znakomitym wernisażu wystawy i w wieczorze z poezją Tristana Koreckiego. – Przy świecach wybrzmiały sugestywnie recytowane – albo raczej wygrywane – wiersze o bliskości, relacjach rodzinnych, miłości. W scenarii obrazów i grafik czuliśmy szczególną moc sztuki, która oddala od nas niepewność, cierpienie, chorobę; która jednoczy i zanurza w pięknie – wspomina organizatorka festiwalu.

Pełną relację z wydarzeń można zobaczyć na kanale Festiwalu Litery na platformie YouTube.

Każdy ma swoją wizję

Artystyczną odpowiedź na otaczającą nas rzeczywistość, stan zagrożenia, izolacji i samotności jest też prezentowana do 6 czerwca w Galerii Zamostek MBP w Opolu wystawa studentów II roku kierunku edukacja artystyczna na Wydziale Sztuki UO pt. „Maska”.

Inicjator projektu dr Ignacy Nowodworski postawił przed studentami zadanie, by zinterpretowali przeciwwirusową maskę, ale tak, aby stworzony podczas zajęć z rzeźby obiekt stał się użyteczny i można go było nosić. Powstały bardzo efektowne projekty. Jedne nawiązywały do ciężaru życia w izolacji, kolejne – do tęsknoty za naturą, jeszcze inne – do postapokaliptycznych wizji końca świata. Filmik z wystawy można zobaczyć na stronie internetowej galerii – mbp.opole.pl.

Pokaż mi swoją maskę...

Od momentu wprowadzenia w Polsce obowiązku zakrywania nosa i ust można zaobserwować najróżniejsze



Podczas „pandemicznego” finału Festiwalu Litery „Słowo, litera, znak” maski z literami wykorzystano do akcji performatywnej | fot. Kornelia Korecka/d



Po finału ekspozycji jeden z artystów, Jacek Dittwald, wytacza swoje znaki z galerii | fot. Wanda Hansen/d



Łucja Zaremba



Anna Podgórska



Karolina Saletnik

W Galerii Zamostek MBP w Opolu wystawa prac studentów prezentowana jest w formie dokumentacji fotograficznej | fot. mat. pras./d

modele, formy, kształty masek, ale też różne podejście ludzi do tego narzuconego nam nagle elementu garderoby.

Początkowo nie było za bardzo w czym wybierać. Jednorazowe, wielorazowe, szyte w domu z dostępnego materiału, przerabiane z chust i szali, z filtrem lub bez filtra. Z czasem wybór stał się coraz większy. Poja-

wiły się modele od najlepszych projektantów mody czy wersje do sukien ślubnych.

Niektóre zakłady zaoferowały możliwość nadruku na masce dowolnej treści i grafiki. Można też nabyć maskę z logotypem lubianego artysty, wspierając go finansowo w tym trudnym dla twórców czasie (sama chętnie z tego skorzystałam i jestem szczę-

śliwą użytkowniczką komina od Luxtorpedy).

Na ulicach i w parkach roi się dziś od form i kształtów masek. Skoro nie można pokazać połowy twarzy – szczególnie ust – po części to maski stały się elementem naszej komunikacji. Można zatem zaryzykować stwierdzenie: pokaż mi swoją maskę, a powiem ci, kim jesteś.



POLKI W KOBIECEJ BUNDESLIDZE

TRANSFERY \ Bramkarka reprezentacji Polski w piłce nożnej Katarzyna Kiedrzynek podpisała kontrakt z VfL Wolfsburg. Z niemieckim klubem związała się umową ważną do 30 czerwca 2023 r. 29-letnia Kiedrzynek wcześniej przez siedem lat reprezentowała barwy Paris Saint-Germain. W ekipie pięciokrotnych mistrzyń Niemiec dołączy do innej reprezentantki Polski, napastniczki Ewy Pajor.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 MAJA 2020

SPORT

13

EKSTRAKLASA \ PZPN liczy, że premier Mateusz Morawiecki wyrazi zgodę na 999 widzów na każdym meczu

Boniek prosi o kibiców

PZPN wystąpił do premiera Mateusza Morawieckiego z propozycją, by umożliwić kibicom oglądanie meczów na trybunach mimo epidemii. Pierwszy etap zakładałby wpuszczenie na stadion liczby osób nie większej niż 20 proc. całkowitej pojemności stadionu i jednocześnie nie większej niż 999, aby nie nadawać wydarzeniu statusu imprezy masowej.

Artur Szczepaniak

Ekstraklasa i pozostałe polskie ligi pauzują od ponad dwóch miesięcy z powodu wprowadzenia w Polsce stanu epidemicznego. Rozgrywki najwyższej dywizji mają być wznowione w ostatni weekend maja. Na razie mecze mają się odbywać przy pustych trybunach.

Polski Związek Piłki Nożnej w czwartek przesłał szefowi rządu dokument z propozycjami, jak stopniowo przywrócić obecność kibiców na stadionach. „Polska stałaby się prekursorem w tej dziedzinie, który jako pierwszy w Europie, a być może i na świecie, zmierzyłby się z takim wyzwaniem. To z kolei postawiłoby nasz kraj oraz polską piłkę nożną w bardzo pozytywnym świetle, jeśli chodzi o walkę z pandemią oraz powrót społeczeństwa do funkcjonowania w normalnych warunkach” – napisał prezes PZPN Zbigniew Boniek w liście do premiera.



Widoków wypełnionych trybun na meczach ekstraklasy nie uświadczymy przez najbliższe miesiące
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Kibiców obowiązywałyby rygorystyczne przepisy sanitarne. Musieliby m.in. mieć na twarzy maseczkę lub przyłbicę i nosić rękawiczki. Na stadion nie wpuszczano by fanów drużyny gości.

Na razie pierwsze mecze po przerwie planowane są bez kibiców i konferencji pra-

sowych, a wszystkie osoby na ławce rezerwowych poza pierwszym trenerem mają pozostawać w maseczkach. Pierwsze spotkanie 29 maja odbędzie się we Wrocławiu, gdzie Śląsk podejmie Raków Częstochowa.

Śląsk już zaczął przygotowania organizacyjne do me-

czu. – Musieliśmy wyznaczyć na nowo strefy na stadionie, tak aby osoby z jednej strefy nie miały kontaktu z osobami z innej. Korytarze komunikacyjne nie będą mogły się przecinać. Poza tym w każdej strefie będzie mogła przebywać dana liczba osób i ani jednej więcej. Tak-

że czas przebywania w danej strefie będzie ograniczony – powiedział rzecznik Śląska Tomasz Szozda.

Niektóre ograniczenia mogą się wydać niezrozumiałe, np. to, że drużyny na rozgrzewkę nie będą mogły wychodzić razem. – Nie będzie też tradycyjnego przywitania przed meczem i wymiany proporczyków. Zespoły na przerwę i po spotkaniu będą schodziły do szatni w wyznaczonej kolejności. Nie będzie też oczywiście chłopców do podawania piłek – wyjaśnił Szozda.

W sytuacji gdy piłka polecie na trybuny i zostanie następnie podana np. przez fotoreporterów, nie będzie mogła wrócić od razu do gry, najpierw trzeba będzie ją zdezynfekować. Środki do dezynfekcji mają się znajdować cały czas w pobliżu boiska.

– Na ławce rezerwowych wszystkie osoby mają być w maseczkach ochronnych, poza pierwszym trenerem. Generalnie chodzi o to, aby maksymalnie ograniczyć kontakt bezpośredni i zachować jak największą ostrożność. Dlatego też nie będzie tradycyjnych konferencji prasowych po meczach i zespoły nie będą mogły razem wychodzić ze stadionu. Przecieramy szlak. Jak to wygląda, okaże się dopiero po pierwszym meczu. Przygotowania są inne, bo czas jest inny – podsumował Szozda.

Kibice w walce z wirusem

FELIETON KIBICA \ Do sytuacji pandemii zdążyliśmy się już mentalnie przyzwyczaić. Chociaż nasze ulice powoli się zapełniają i życie wraca na dawne tory, wirus nie został jeszcze ostatecznie pokonany. Warto więc wciąż dbać o dyscyplinę.

Aby udało się podtrzymać dobrą passę w walce ze współczesną zarażą, warto dziś pokazać, co już wspólnie osiągnęliśmy. Pisałem już na tych łamach wielokrotnie o akcjach kibiców, którzy w całej Polsce przeprowadzili w ostatnich miesiącach zbiórki pieniędzy, artykułów spożywczych, maseczek i płynów dezynfekujących. Te rzeczy były dostarczane do szpitali, przychodni, stacji ratowników medycznych. Co najważniejsze, kibice wciąż nie zwalniają tempa i pomoc nadal płynie.

W miniony wtorek delegacja kibiców Śląska Wrocław odwiedziła już 14. placówkę medyczną w ramach swojej akcji wspierania służby medycznej w okresie epidemii. Tym razem przedstawicie-



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

**\\ Kibice nie zwalniają tempa i pomoc w czasie epidemii nadal płynie. Są tego niezwykle piękne i budujące przykłady. **

le Stowarzyszenia Kibiców „Wielki Śląsk” pojawili się z darami we Wrocławskim Centrum Zdrowia. To przychodnia, która mieści się na Starym Mieście w stolicy Dolnego Śląska. Według zapotrzebowania fani WKS

dostarczyli do placówki artykuły spożywcze w postaci wody mineralnej, napojów słodzonych oraz kawy.

Stowarzyszenie Kibiców „Wielki Śląsk” poinformowało w mediach społecznościowych, że w ramach akcji obdarowana zostanie jeszcze jedna placówka medyczna. Na tym kibice zamierzają zakończyć pomoc dla pracowników medycznych i ich pacjentów, aby skupić się potem na pomocy kombatanom. To do nich będzie trafiło następne wsparcie od sympatyków WKS.

Z kolei od czterech tygodni trwa akcja Legii Warszawa pod hasłem „Gotowi do pomocy”. Warszawski klub objął opieką seniorów, którzy są najbardziej narażeni na zakażenie się koronawirusem. Starsze osoby, które zgłoszą

się do klubu po wsparcie, mogą otrzymać od wolontariuszy pomoc w formie ciepłego posiłku czy zrobienia zakupów spożywczych lub farmaceutycznych, a także pomoc techniczną i psychologiczną. Wolontariusze wspierający tę inicjatywę docierają z pomocą do prawie tysiąca seniorów w stolicy. Organizatorzy rozdysponowali już ponad 10 tys. posiłków. To niezwykle piękne i budujące przykłady.

W tych dniach w kilku klubach kibica ogłoszono też aukcje charytatywne związane ze zbliżającym się Dniem Dziecka. Wciąż czekamy na decyzję w sprawie organizacji kolonii dla dzieci. W tym roku chcieliśmy wraz z kibicami Lecha, Zawiszy i Lechii zaprosić kolejne grupy naszych małych rodaków z Wileńszczyzny na wakacje w Polsce. Z ostatecznymi decyzjami trzeba się jednak wstrzymać, bo na dzisiaj nie wiadomo, jakie będą w tym względzie rekomendacje ministra zdrowia, a także czy otwarte zostaną granice. Trzymamy więc rękę na pulsie!

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Kołodyńska (kier.), Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8 SERWIS ANTYCOVID-19
9-11 GOSPODARKA
12 KULTURA
13 SPORT
14 PROGRAM TV



fot. mat. pras./d

„BEN HUR” \ Jerozolima, bogaty kupiec Ben Hur (Jack Huston) odmawia udziału w zdławieniu powstania. Zostaje oskarżony o zdradę i zmuszony do wykonywania ciężkich prac. Pewnego dnia mężczyzna zyskuje szansę, by się zemścić... Kino sandałowe spod ręki Timura Biekmbambietowa.

SOBOTA / 23.05

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 07:40 Japonia. Inspirujące krajozrazy 08:00 Pełnosprawni 08:25 wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 O jeden most za daleko (2) - dramat wojenny, Wielka Brytania/USA 1977	07:05 M jak miłość (1519) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 11:25 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 11:55 Max - film przygodowy, USA 2015 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 16:20 Moje pieskie szczęście - komedia romantyczna, USA 2014, reż. Terry Ingram, wyk. Erika Christensen, Emily Holmes	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Na Wspólnej (3073) - serial 11:55 Na Wspólnej (3074) - serial 12:25 Na Wspólnej (3075) - serial 12:50 Na Wspólnej (3076) - serial 13:15 Wszystkie jej blizny - film dokumentalny, Polska 2017 14:05 Beethoven 6: Wielka ucieczka - film familijny, USA 2008, reż. Mike Elliott, wyk. Jonathan Silverman, Jennifer Finnigan	05:25 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:20 Scooby-Doo! Pora książkowego potwora - film animowany, USA 2015 11:00 Ewa gotuje 11:30 Disco Polo 25 lat później 12:30 Doktor Dolittle: W pogoni za błahostkami - film familijny, Kanada/USA 2009, reż. Alex Zamm, wyk. Kyla Pratt, Tegan Moss, Jason Bryden	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca 10:25 Koniec systemu 11:00 Za siódmą górą 11:15 Telezakupy 11:30 Starcie cywilizacji 12:00 Telezakupy 12:15 Magazyn filmowy Piotra Gońca	07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Regina Coeli
PO POŁUDNIU	11:30 Dziewczyny ze Lwowa (10) - serial 12:30 Prawdziwy bohater (3) - serial 12:55 Prawdziwy bohater (4) - serial 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:05 Z pamięci 14:10 Jak to działa? 14:45 Stulecie Winnych 2 (24) - serial 15:45 Cała Polska śpiewa dla św. Jana Pawła II - koncert 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (148) - serial 21:30 Ben Hur - dramat historyczny, USA 2016 23:45 Zabicie świętego jelenia - thriller, Irlandia/Wielka Brytania/USA 2017 01:50 Empire State: Rzykowna gra - film sens., USA 2013	17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:30 Pogoda 18:40 Na dobre i na złe (750) - serial 19:40 Lajki! 20:05 Letnie przeboje Dwójki (1) - widowisko 21:45 Za horyzontem - film przygodowy, USA 1992, reż. Ron Howard, wyk. Nicole Kidman, Tom Cruise, Robert Prosky. 00:10 Czas surferów - komedia sensacyjna, Polska 2005, reż. Jacek Gąsiorowski, wyk. Bogusław Linda, Zbigniew Zamachowski, Marian Dziędziel, Agnieszka Maciąg 01:45 Paranoja - thriller, Francja/USA/Indie 2013	16:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Dorota inspiruje - reality show 18:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Kochajmy się od święta - komedia, USA 2015. 22:10 Selenia - film biograficzny, USA 1997, reż. Gregory Nava, wyk. Jennifer Lopez, Jackie Guerra. 00:50 Życie i kariera Seleny, która stała się jedną z najpopularniejszych wokalistek latynoamerykańskich. Monstrum - horror, USA 2014, reż. Brett Simmons, wyk. Parker Young, Joey Lauren Adams, Elizabeth Gillies. Grupa przyjaciół w opuszczonej chatce walczy o przetrwanie z żądnym krwi, tajemniczym drapieżnikiem. 02:25 Uwaga!	14:15 Kevin sam w domu - po raz czwarty - komedia, USA 2002, reż. Rod Daniel, wyk. Mike Weinberg, French Stewart 15:55 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:50 Chłopaki do wzięcia (179) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (180) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (564) - serial 20:00 Polsat Festiwal Giganci w Sopocie 22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo - pr. rozryw. 23:55 Bez hamulców - film sens., USA 2012, reż. David Kopp, wyk. Joseph Gordon-Levitt, Michael Shannon. Kurier rowerowy rozwożący paczki po Manhattanie trafia na celownik skurwielowego policjanta, który zaczyna ścigać chłopaka po całym mieście. 01:50 Tajemnice losu - pr. rozryw.	12:40 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Geopolityczny tydzień 15:55 Telezakupy 16:10 Magazyn filmowy Piotra Gońca 16:36 Specjaliści od wszystkiego 17:10 Otwartym tekstem 17:30 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Paszporty Paragwaju - film 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Gwiazdy w Republice 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather	12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne bonifratrów 13:20 Ocalić od zapomnienia 13:30 Msza święta 14:35 Apokryfy 15:30 Wierzę w Boga 15:55 Informacje dnia 16:10 HistoriaPL 17:30 XXI Duchowa Pielgrzymka: Młodych z Radiem Maryja: na Jasną Górę 18:30 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Pochodzenie świata 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 XXI Duchowa Pielgrzymka: Młodych z Radiem Maryja:
WIECZOREM						

NIEDZIELA / 24.05

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:00 Ziarno 09:30 Las bliżej nas 09:50 Noce i dnie (10) - serial 10:55 Msza święta z Jasnej Góry 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Regina Coeli 12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Wadowickie spotkania z Janem Pawłem II 13:20 BBC w Jedyńce 14:15 Z pamięci 14:25 Weterynarze z sercem 15:05 Komisarz Alex (148) - serial 16:05 Postaw na milion - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Ośmiu wspaniałych - reality show 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:20 Stulecie Winnych 2 (25) - serial 21:20 To był rok! 22:30 Zakochana Jedyńka: Grace, księżna Monako - film biograficzny, Belgia/Francja/Szwajcaria/Włochy/USA 2014, reż. Olivier Dahan 00:20 Ben Hur - dramat historyczny, USA 2016 02:30 Zabicie świętego jelenia - thriller, Irlandia/Wielka Brytania/USA 2017	07:05 M jak miłość (1520) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 11:45 Czerwień rubinu - film fantasy, Niemcy 2013 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 - widowisko 16:20 Będzie dobrze, kochanie (11) - serial 16:35 Będzie dobrze, kochanie (12) - serial 16:55 Zmiennicy (3) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:35 Na dobre i na złe (751) - serial 19:30 Na sygnale (257) - serial 20:05 Paranoja - thriller, Francja/USA/Indie 2013, reż. Robert Luketic, wyk. Liam Hemsworth, Gary Oldman. Szantażowany przez swojego szefa młody chłopak zostaje zmuszony do szpiegowania konkurencyjnej spółki. 21:55 W.E. Królewski romans - melodramat, Wielka Brytania 2011. Wally codziennie odwiedza wystawę o Edwardzie VIII i Wallis Simpson, by bez pośpiechu przypominać sobie romantyczne koleje losu bohaterów. Historia ich miłości staje się inspiracją dla młodej kobiety do zmian w nieudanym związku. 00:05 Winnetou. Ostatnia bitwa western, Niemcy 2016 02:20 Mamuśki mają wychodne komedia, USA 2017	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 12:30 Ameryka Express (12) - reality show 14:00 Potop (1) - film historyczny, Polska 1974 17:10 Shrek - film animowany, USA 2001. By odzyskać swój dom, brzydki ogr z gadatliwym osłem wyruszają uwolnić piękną księżniczkę. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Skok stulecia - film sensacyjny, USA 2018, reż. Christian Gudegast, wyk. Gerard Butler, Pablo Schreiber. Grupa profesjonalnych złodziei przygotowuje wielki skok na Bank Rezerwy Federalnej w Los Angeles. Ich tropem rusza nieustępliwy policjant. 22:55 Oszukać przeznaczenie 3 - horror, Niemcy/USA 2006. Przeżycie śmiertelnego wypadku na rollercoasterze ratuje licealistkę i jej grupę znajomych. Śmierć chce wyrównać rachunki z tymi, którzy uciekli przed swoim przeznaczeniem. 00:50 Szakal - film sensacyjny, Francja/Niemcy/Japonia/Wielka Brytania/USA 1997, wyk. Bruce Willis, Richard Gere. 03:05 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:15 Przygody Kota w Butach - serial 09:45 Legenda o Smoku Gnatochurpie - film animowany, USA 2010 10:00 Dziennik cwaniaczka 3 - komedia, Kanada/USA 2012 12:00 Strażnicy marzeń - film animowany, USA 2012 14:05 Jak rozpętałem II wojnę światową: Ucieczka (1) - komedia, Polska 1969 15:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo - pr. rozryw. 17:40 Nasz nowy dom (192) - reality show 18:40 Domowe rozgrywki (7) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie 20:00 Szokujący Hit Kabaretowy - czego nam brakuje - pr. rozryw. 23:00 Niezniszczalny - thriller, USA 2000, reż. M. Night Shyamalan, wyk. Bruce Willis, Samuel L. Jackson 01:10 Avatar - film SF, Wielka Brytania/USA 2009, reż. James Cameron, wyk. Sam Worthington, Sigourney Weaver. Rok 2154. Poruszający się na wózku inwalidzkim były komandos Jake Sully zostaje wysłany na Pandorę - księżyc planety Polyphemus w układzie Alfa Centauri. Celem misji jest uzyskanie dostępu do złóż cennego minerału.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:40 Ocalenie Ojczyzny 09:06 W punkt 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro Info 13:10 Telezakupy 13:40 Ocalenie Ojczyzny 14:00 Msza Święta w rycie trydenckim z kościoła św. Klemensa Hofbauera 15:00 Telezakupy 16:30 Salonik polityczny 17:35 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 W punkt 20:15 Polityczna kawa 21:15 10.04.2010.Fakty 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:25 Analfabet III RP 00:45 Ocalenie Ojczyzny 01:05 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily	07:55 Świat w obrazach 08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Spotkania z lasem 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:40 Cuda Jezusa 11:35 Przyjaciele i bohaterowie 12:00 Regina Coeli z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:10 Początki wszechświata 14:50 Ojciec Klemens Vismara 15:20 100 cudownych miejsc na świecie 15:30 Jezus. Królestwo bez granic 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Wyszyński - historia 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Droga Światła 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Antykultura 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

**Codziennie
w „Codziennej”**


**Gazeta
Polska**
codziennie

Serwis

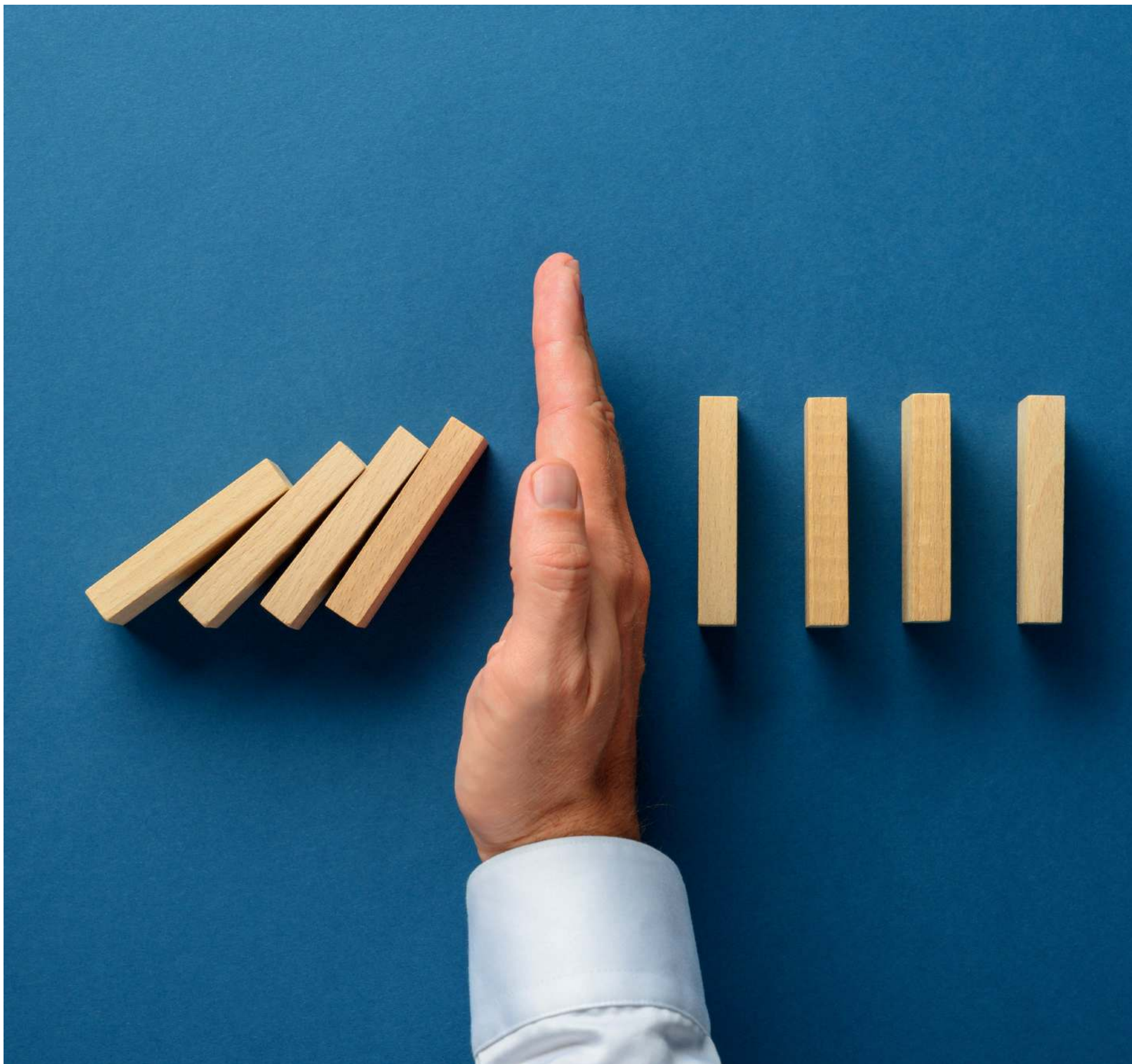
ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E-PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY



BIZNES NIE PODDAJE SIĘ PANDEMII

PKO Bank Polski wspiera przedsiębiorców
w ramach tarczy finansowej i usług dla firm online.



Bank Polski



Tarcza
Antykryzysowa

Sobota-Niedziela
23-24/05/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Czy wrocławianin pobije
triatlonowy rekord świata?

s.2

KOBYLA GŁOWA PAMIĘĆ O JANIE PAWLE II

Patronuje im nasz papież

Spółeczność licząca
kilkadzieciąt osób
wraz z proboszczem
rozbudowała
własnym sumptem
niewielką
pocmentarną
kaplicę, stawiając
piękny kościół oraz
dzwonnice



Kościół św. Jana Pawła II w Kobylej Głowie | fot. Tm/Gazeta Polska

W Roku św. Jana Pawła II oraz w setną rocznicę jego urodzin warto przypomnieć historię kościółka w niewielkiej miejscowości, któremu patronuje papież Polak. Naprawdę warto go odwiedzić.

Nikodem Prokocimski

Jedziemy do Kobylej Głowy. Uwagę przyciąga tam niewielki kościółek pw. św. Jana Pawła II położony na malowniczym wzgórzu, skąd przy dobrej pogodzie ujrzymy Ślężę. Wiosenną porą świątynia otoczona jest polami rzepaku. Jej historia pokazuje, że determinacja i wiara ludzi mogą naprawdę wiele zdziałać. Czy nie jest godne podziwu to, że społeczność licząca kilkadzieciąt osób wraz z proboszczem rozbudowała własnym sumptem niewielką pocmentarną kaplicę, stawiając piękny kościół oraz dzwonnice?

Akcenty związane ze św. Janem Pawłem II pojawiały się w tej niewielkiej parafii na skraju archidiecezji wrocławskiej

na długo przed rozbudową kaplicy – już w 2003 r. Kiedy ks. Ryszard Słowiak objął tam funkcję proboszcza w 25. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża, wraz z parafianami wysłał Ojcu Świętemu życzenia. Nikt nie liczył na odpowiedź. – Proszę sobie wyobrazić moje zdziwienie, kiedy po jakimś czasie przyszła kopta z adresem watykańskim z podziękowaniem za modlitwę, a w środku dołączony był różaniec papieski – mówi ks. Ryszard Słowiak.

Kiedy objął parafię w Ciepłowodach, w Kobylej Głowie, czyli sąsiedniej miejscowości, zastał trudną sytuację. Msze dla mieszkańców odprawiano tam wcześniej w pocmentarnej poprotestanckiej kaplicy z XIX wieku, która miała

zaledwie 20 mkw. Nie mieściła ludzi na liturgii, co dawało się we znaki zwłaszcza w czasie niepogody i zimy. – Parafianie nalegali i pytali, czy można ją rozbudować. W 2008 r. zaczęliśmy tworzyć plany i rozpoczęliśmy prace przygotowawcze. Na pierwszy problem natrafiliśmy już przy kopaniu fundamentów. Kaplica stoi na skarpie, więc pojawiły się obawy, że trzeba będzie wbijać specjalne pale. Okazało się, że pod warstwą ziemi znajduje się skała, która nadaje skarpie stabilność i można śmiało budować – opowiada dziś ks. Słowiak. Razem ze swoimi parafianami powierzył on budowę w specjalnym akcie Janowi Pawłowi II, który jeszcze wówczas nie był świętym.



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

SOLIDARNOŚĆ

Pomoc dla medyków

Dolnośląska Solidarność prowadzi różne akcje pomocowe dla szpitali i medyków. Ostatnia z nich polegała na przekazaniu profesjonalnych masek dla pracowników pogotowia. Maski (46 sztuk) zakupiono za zebrane w regionie pieniądze. W przekazaniu daru serca uczestniczył przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso. We wcześniejszych akcjach działacze związkowi wraz z pracownikami rozładowali transport

1500 litrów płynów dezynfekujących, które trafiły do dolnośląskich domów pomocy społecznej i ośrodków opiekuńczych. Ogłoszona dwa miesiące temu zbiórka pieniędzy na sprzęt potrzebny pracownikom placówek medycznych pozwoliła na wsparcie wielu wrocławskich szpitali (m.in. Dolnośląskie Centrum Chorób Płucnych, Akademicki Szpital Kliniczny, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ratownicy z wrocławskiego pogotowia ratunkowego). 10 tys. zł otrzymało Dolnośląskie Centrum Onkologii.

(jw)



TUNEL W SZCZAWNIE

INWESTYCJE \ Wiadukt na ul. Kolejowej w Szczawnie-Zdroju od lat był jednym z najbardziej niebezpiecznych miejsc w regionie. Władze miasta postanowiły rozpocząć II etap prac nad przebudową tego miejsca. Burmistrz Szczawnia Zdroju Marek Fedoruk poinformował, że zostanie wykonana dalsza część projektu „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 375 w zakresie budowy chodnika w Szczawnie-Zdroju”.

fot. mat. pras./d

KOBYLA GŁOWA

Patronuje im nasz papież

Kobyła Głowa to niewielka wioska licząca kilkudziesięciu mieszkańców, położona 12 km na północ od Ząbkowic Śląskich i 60 km na południe od Wrocławia.

Nikodem Prokocimski

Zapraǳiałem, by patronem kościoła został Jan Paweł II, wówczas Sługa Boży. Żadna świątynia w archidiecezji wrocławskiej nie miała jeszcze takiego wezwania. Rzecz działa się kilka lat po śmierci papieża Polaka. Targały mną także wątpliwości, bo jednak była to mała miejscowość, a tu taki wielki patron? – wspomina proboszcz. Jak dodaje parafianka Bożena Rynkowska, podczas bu-

dowy piętrzyły się trudności z dokumentami, pogodą, wykonawcami i funduszami. – Ostatecznie niewielka społeczność, która liczyła niespełna 100 osób, wzniosła kościół, wyposażyła go i doprowadziła do konsekracji. Bardzo się cieszymy, że się udało – mówi pani Bożena. Niestety sprawa z patronem okazała się skomplikowana. Wówczas potrzebny był specjalny dokument Stolicy Apostolskiej, który nadawał takiego patrona, w dodatku

przyznawano takich jedynie znaczącym kościołom. Niewielka kaplica w Kobylej Głowie nie miała żadnych szans. Biskup w liście zasugerował, żeby parafia szukała innej propozycji. A potem, jak mówią mieszkańcy, stał się cud. – To pismo z kurii przyszło 31 marca 2011 r., a dwa dni później, 2 kwietnia, Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił, że po beatyfikacji wpisujemy Jana Pawła II do kalendarza diecezji rzymskiej i Kościoła w Polsce. Co to znaczy?



Pierwszy w archidiecezji kościół pw. św. Jana Pawła II to miejsce niezwykle nie tylko ze względu na swoją historię. Znajduje się na malowniczym wzgórzu, niczym najpiękniejsze sanktuaria. Codziennie o godz. 21.37 kuranty grają z wieży „Barkę”, ulubiona pieśń papieża Polaka

Że tytuły świątyń nadaje już nie Watykan, ale... biskup miejsca. Natychmiast napisa-

liśmy do niego kolejne pismo i... uzyskaliśmy zgodę – mówi ks. Ryszard Sławiak.

SAMORZĄD



Współpraca z Czechami

Otwarcie granic, trudności w sektorze turystycznym i wspólne strategie przeciwdziałania przyszyły kryzysom były głównymi tematami wideokonferencji marszałka Cezarego Przybylskiego z czechskimi hetmanami.

Uczestnikami spotkania byli m.in.: Martin Půta, hetman Kraju Libereckiego, Jiří Štěpán, hetman Kraju Kralowohradeckiego, Ladislav Okleštěk, hetman Kraju Olomunieckiego, Martin Netolický, hetman Kraju Pardubického, a także przedstawiciele Euroregionu Nysa oraz EUWT NOVUM. Z powodu zamknięcia granic sektor turystyczny został czasowo zamrożony. Na Dolnym Śląsku

tysiące osób straciło z tego powodu możliwość pracy zarobkowej. Według szacunków Komisji Europejskiej w całej Unii w wyniku pandemii może stracić pracę nawet kilka milionów osób zatrudnionych w branży turystycznej. Samorząd województwa dolnośląskiego wystąpił do władz RP z prośbą o czasowe obniżenie podatku VAT na usługi turystyczne do 0 proc. Czesi planują otworzyć granice ze Słowacją i z Austrią w czerwcu, a z Polską i Niemcami w późniejszym terminie w zależności od sytuacji związanej z pandemią wirusa SARS-CoV-2.

.....
(jw. UMD)

INWESTYCJE

Nowoczesna diagnostyka chorób cywilizacyjnych

W Instytucie Łukasiewicz – PORT Polski Ośrodek Rozwoju Technologii we Wrocławiu powstanie Centrum Diagnostyki Populacyjnej, które będzie prowadziło badania w zakresie nowoczesnych metod diagnostycznych chorób zakaźnych i cywilizacyjnych.

Wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz powiedziała podczas konferencji prasowej, że PORT Polski Ośrodek Rozwoju Technologii we Wrocławiu to jedna z wiodących placówek badawczo-rozwojowych w Polsce. – Jest doskonała infrastruktura, laboratoria, ale przede wszystkim zaplecze intelektualne pracowników. To wszystko sprawiło, że PORT zdał egzamin w pierwszych tygodniach pandemii – wskazała. Wicepremier przypomniała, że PORT wsparł sanepid, dostosowując swoje laboratoria do testów na obecność koronawirusa. Dziś w ośrodku przeprowadza się ponad 200 testów dziennie.

Emilewicz zwróciła też uwagę, że strategiczne bezpieczeństwo państwa wymaga,

aby ośrodki badawcze w Polsce mogły szybko odpowiadać na sytuację zagrożenia epidemiologicznego. – Powołanie Centrum Diagnostyki Populacyjnej ma służyć budowie takich kompetencji w Polsce – mówiła. Wicepremier dodała, że w Polsce wciąż jest za mało laboratoriów w odpowiednim standardzie (laboratoria BSL-3). – Mamy siedem takich laboratoriów, a nasz zachodni sąsiad ma ich ponad 60. Takie laboratoria powinny powstać, a początek tego procesu ogłoszamy dziś w Polskim Ośrodku Rozwoju Technologii we Wrocławiu – podkreśliła.

Prezes sieci badawczej Piotr Dardziński podkreślił, że szybkie uruchomienie diagnostyki w kierunku COVID-19 w Łukasiewicz – PORT pokaza-

ło ogromny potencjał placówki do przeskalowania dotychczasowych działań. – Mamy dziś problemy z koronawirusem, w przyszłości będziemy mieli problemy z innymi chorobami zakaźnymi. PORT jest gotowy do tego, aby wspierać politykę zdrowotną i we właściwy sposób przygotowywać się do sytuacji kryzysowych – przekonywał Dardziński.

Dyrektor ośrodka Andrzej Dybczyński podkreślił, że miesiąc temu placówka nie miała nic wspólnego z diagnostyką medyczną. – W ciągu kilku dni byliśmy w stanie stworzyć laboratorium diagnostyczne i rozpocząć wykonywanie testów na koronawirusa – zaznaczył. Dodał, że Centrum Diagnostyki Populacyjnej ma połączyć trzy zdolności – kompetencje



DUW OTWARTY OD PONIEDZIAŁKU

REGION \ Od najbliższego poniedziałku w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim wszystkie sprawy urzędowe będą załatwiane w normalnym trybie. Należy podkreślić, że do urzędu nie będzie można wejść bez wcześniejszego zarezerwowania terminu.

fot. UMWD/d



SPADŁ NA TOROWISKO

BOGUSZÓW-GORCE \ Szybka reakcja wrocławskich policjantów pozwoliła uratować 50-latkę, który w wyniku niezachowania należytej ostrożności zsunął się ze skarp w kilkunastometrową przepaść i wpadł na torowisko w Boguszkowie-Gorcach.

fot. Policja.gov.pl/d



Proboszcz ks. Ryszard Stawiak w kościele w Kobylej Górze
| fot. Tm/Gazeta Polska

Parafianie do dzisiaj uważają, że stało się tak za sprawą wstawiennictwa św. Jana Pawła II.

– Jestem z tego pokolenia, które dużo zawdzięcza papieżowi Polakowi. Przyjąłem święcenia kapłańskie 18 maja 1991 r., w urodziny Karola Wojtyły. To był też rok jego pielgrzymki do Polski – dodaje proboszcz. 25 września 2011 r. kościół w Kobylej Głowie pw. Jana Pawła II został poświęcony przez abp. Mariana Gołębiowskiego. Rok później mieszkańcy przywieźli z Krakowa do swojej świątyni relikwie papieża Polaka, które otrzymali od kard. Stanisława Dziwisza.

A jak jest dzisiaj? Pierwszy w archidiecezji kościół pw. św. Jana Pawła II to miejsce niezwykle nie tylko ze względu na swoją historię. Znajduje się na malowniczym wzgórzu, niczym najpiękniejsze sanktuarium. Codziennie o godz. 21.37 kuranty grają z wieży „Barkę”, ulubioną pieśń papieża Polaka. Mieszkańcy bardzo lubią jej słuchać i modlić się jej słowami do swojego wielkiego patrona. – Nosimy ze sobą jego obrazy, odmawiamy litanie i modlimy się, przyzywając go swoimi słowami. Wierzymy, że jest z nami i czujemy jego obecność nie tylko w kościele, ale i w naszych rodzinach – podkreśla Bożena Rynkowska.



W otwarciu Centrum Diagnostyki Populacyjnej uczestniczyła wicepremier Jadwiga Emilewicz
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

naukowe, unikalną infrastrukturę oraz kompetencje diagnostyczne. – Do tego chcemy dodać zdolności prognostyczne, które w sytuacji nawracających epidemii będą stanowiły istotne wsparcie dla władz rządowych i samorządowych – mówił. Dybczyński podkreślił, że Centrum Diagnostyki Po-

pulacyjnej będzie się zajmowało rozwijaniem metod diagnostycznych, prognozowaniem epidemiologicznym czy biobankowaniem materiału. – A więc bieżącą działalnością badawczą umożliwiającą zwiększenie autonomicznych zdolności Polski do produkowania testów, przeprowadza-

nia diagnostyki – wyjaśnił. Dodał, że drugim istotnym komponentem centrum będzie możliwość szybkiej reakcji i prowadzenia badań w sytuacji nagłego zagrożenia epidemicznego.

W Centrum Diagnostyki Populacyjnej będą prowadzone badania w zakresie nowoczesnych metod diagnostycznych chorób zakaźnych i cywilizacyjnych, takich jak choroby układu krążenia, nowotwory, cukrzyca, otyłość, choroby neurodegeneracyjne i zaburzenia psychiczne. Dodatkowo ośrodek ma podnieść poziom bezpieczeństwa biomedycznego Polski dzięki uzyskaniu efektu synergii.

Projekt Centrum Diagnostyki Populacyjnej będzie realizowany z wykorzystaniem zasobów infrastrukturalnych Łukasiewicz – PORT, które zostaną rozbudowane. Kluczowe dla powodzenia przedsięwzięcia będzie uruchomienie laboratorium BSL-3 – jedynego w zachodniej Polsce. Instytut planuje także zatrudnienie m.in. biotechnologów, biologów molekularnych, analityków medycznych, bioinformatyków oraz lekarzy specjalistów i biostatystyków.

.....
(jw, PAP, DUW)

O TYM I OWYM

KABARET

Klasycznie na Festiwalu Wrocek



fot. mat. pras. d

Organizatorzy zapraszają na pierwsze w 2020 r. spotkanie z cyklu „Klasycznie na Festiwalu Wrocek” w formule internetowej 24 maja o godz. 16. Wykonawcy będą na scenie Hotelu Ibis, a publiczność zasiądzie przy monitorach swoich komputerów. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy zafascynani są klasycznym skeczem, monologiem, fraszką czy satyrycznym wierszem, oraz tych, którzy lubią kabaretową piosenkę. Gospodarzem wieczoru będzie Jerzy Skoczylas. W maju mija 28 lat od śmierci wspaniałego wrocławskiego satyryka Andrzeja Waligórskiego.

Jemu i jego twórczości będzie poświęcone to spotkanie. Posłuchamy jego wierszy, piosenek i fraszek. Wśród gości będą Marta Dzwonkowska, aktorka Teatru Muzycznego Capitol, która zmierzy się z piosenkami i tekstami znanymi z programów Kabaretu Elita i Studia 202, Aga Damrych, wokalistka, finalistka konkursu The Voice of Poland, którą tym razem usłyszymy w repertuarze kabaretowym, oraz Leszek Niedzielski, aktor i autor, który do dziś współtworzy programy Kabaretu Elita i radiowego Studia 202. Z pewnością będzie wesoło.

DLA DZIECI

Dżungla online



fot. mat. pras. d

Tym razem udostępniony zostanie niezwykle spektakl dla najmłodszych – „Dżungla” w reż. Alicji Morawskiej-Rubczak. Organizatorzy zapraszają na spektakl w ramach obchodów Dnia Teatru Publicznego, dlatego wyjątkowo zostanie on udostępniony nie w niedzielę, ale w sobotę 23 maja o godz. 15. Spektakl będzie dostępny będzie przez 24 godziny na stronie wrocławskiego Teatru Lalek. Widowisko jest podróżą

do świata natury – dzikich dźwięków, barw i opowieści snutych bez słów – otwierającego się na doświadczanie wszystkimi zmysłami. Przedstawienie powstało z fascynacji bogactwem amazońskiej dżungli – domu tysięcy gatunków owadów, zwierząt i roślin, w którym zachowane zostały pierwotne więzi człowieka i natury. Twórcy spektaklu chcą podzielić się z widzami swoją refleksją nad tą piękną relacją.

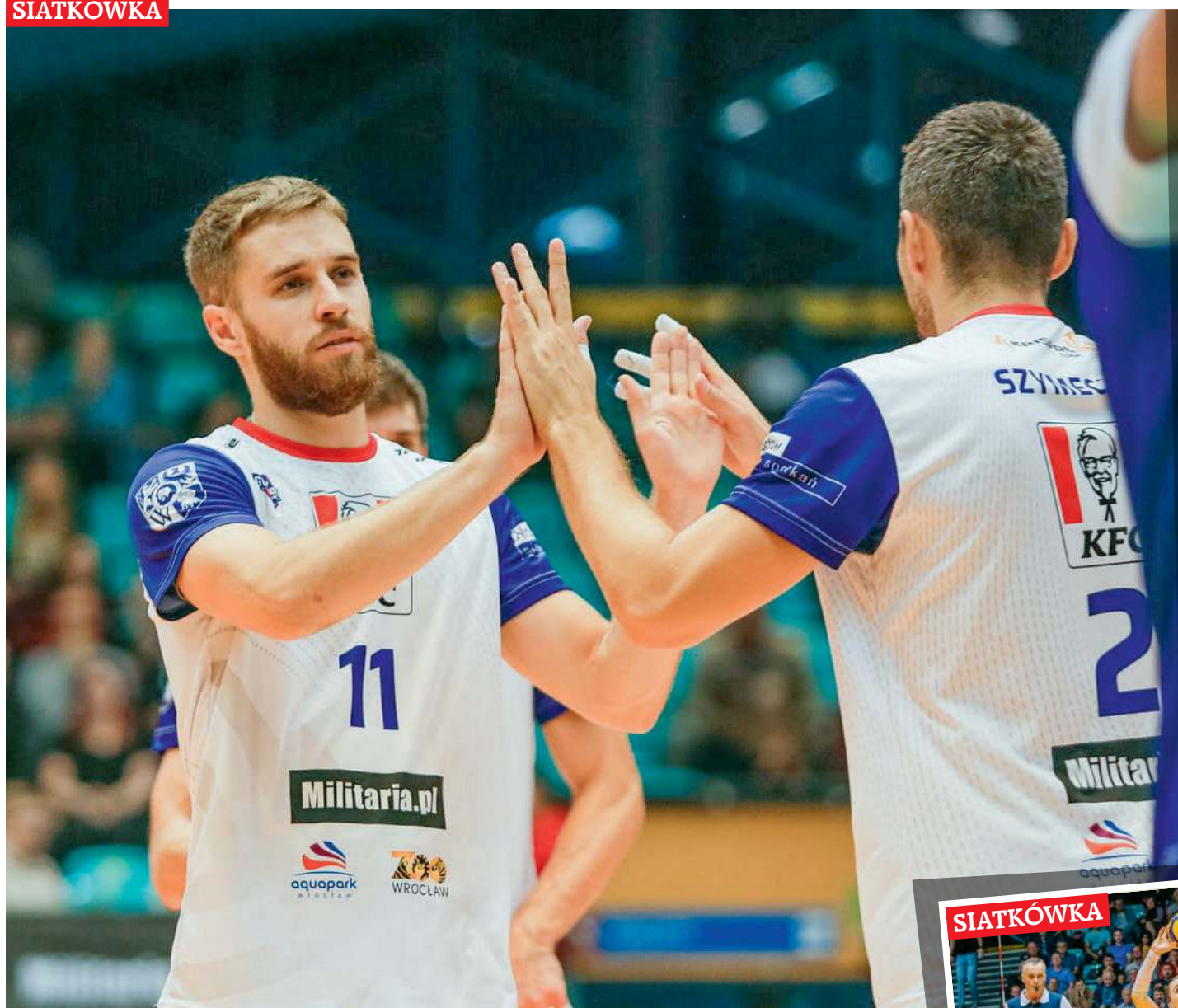


CZY KIBICE WRÓCĄ DO ORBITY JESZCZE W TYM ROKU?

SIATKÓWKA \ W czwartek premier Mateusz Morawiecki spotkał się z Ryszardem Czarneckim, wiceprezesem PZPS. Na spotkaniu poruszono temat dalszego odmrażania sportu. Choć nie padły żadne wiążące deklaracje, to, jak podaje Czarnecki, możliwe, że polskie ligi siatkarskie zaczną sezon z kibicami na trybunach.

fot. GwardiaWroclaw.pl/d

SIATKÓWKA



Jakub Nowosielski, były rozgrywający Gwardii, podczas jednego z meczów ligowych | fot. GwardiaWroclaw.pl/d

Kolejne zmiany w Gwardii

W ostatnich dniach informowaliśmy o nowych nazwiskach w składzie KFC Gwardii Wrocław. Część siatkarzy musi więc pożegnać się z klubem. Na początek z wrocławskiej drużyny odeszli Jakub Nowosielski, Jędrzej Kaźmierczak i Łukasz Sternik.

Dawid Paluch

KFC Gwardia od tygodnia ogłasza kolejne transfery. Do klubu przyszedł już polski rozgrywający z Czech Mateusz Biernat oraz najlepiej punktujący zawodnik poprzedniego sezonu Krispol 1. Ligi Damian Wierzbicki z LUK Politechniki Lublin. Ponadto przedłużono umowy z kapitanem Arkadiuszem Olczykkiem oraz trenerem Krzysztofem Janczakim. Część zawodników musi natomiast pożegnać się z klubem. – Co roku skład się zmienia. Teraz się żegnamy, ale panowie zapewne będą

mieli okazję pokazać się gdzie indziej. Życzę im w imieniu swoim i klubu powodzenia! – powiedział Łukasz Tobys, prezes KFC Gwardia Wrocław.

Gwardia wymieniła obu rozgrywających. Łukasz Sternik grał w klubie najdłużej, ale ostatnio przegrywał rywalizację z Jakubem Nowosielskim, który najprawdopodobniej trafi do jednego z klubów PlusLigi. – Podpisując kontrakt z Gwardią, nie wiedziałem do końca, czego oczekiwać od klubu, miasta i ludzi z drużyny. We Wrocławiu poczułem się jednak bardzo dobrze, a atmosfera w szatni odegrała kluczową rolę. Te dwa sezony bardzo się od siebie różniły,

ale będę dobrze wspominał swój pobyt w Gwardii i z uśmiechem będę wracał do Wrocławia – podsumował Nowosielski.

Trzecim zawodnikiem, który odchodzi z klubu, jest środkowy Jędrzej Kaźmierczak. Był dopiero czwartym blokującym w rotacji trenera Janczaka. – Cztery ostatnie lata byłem związany z Gwardią, w której dużo się nauczyłem. To tutaj stawiałem swoje pierwsze kroki. Najpierw trzy lata w młodzieżówce, potem na poziomie pierwszoligowym. Spotkałem w klubie ludzi, którym zawdzięczam bardzo dużo. Będę wspominał dobre momenty, awans do finału MP juniorów i wyróżnienie najlepszego gracza Dolnego Śląska – powiedział Kaźmierczak. Z naszych informacji wynika, że to nie koniec zmian personalnych we wrocławskim klubie.

3
tytu zawodników
opuszcza
Gwardię

PIŁKA RĘCZNA

Martyna Michalak zostaje w Kobierzycach

KPR Gminy Kobierzyce intensywnie pracuje nad jak najszybszym skompletowaniem składu na przyszły sezon rozgrywek PGNiG Superligi Kobiet. Kolejną szczyptę, która przedłużyła kontrakt, jest obrotowa Martyna Michalak. Środkowa jest wychowanką KPR Kobierzyce. W podwrocławskim klubie występuje od 2016 r. Jest już dziewiątą zawodniczką zakontraktowaną na sezon 2020/2021.

TRIATLON

Czy wrocławianin pobije rekord świata?

Robert Wilkowiecki chce pobić rekord świata na dystansie Ironman w domu. Triathlon składa się z trzech konkurencji: 180,2 km jazdy na rowerze, maratoński dystans biegu (42,195 km) i 3,8 km pływania. Wilkowiecki będzie biegał na bieżni, jeździł na trenerze i pływał w basenie z tzw. przeciwpływem (maszyną, która symuluje ruch podobny do płynięcia pod prąd rzeki). Wszystko zacznie się w sobotę o godz. 9. Zmagania będzie można obejrzeć na Facebooku.

SIATKÓWKA

Gajewska odchodzi z #VolleyWrocław

Nie tylko w Gwardii żegnają się z podstawowymi rozgrywającymi. Również we wrocławskiej drużynie siatkówki żeńskiej dojdzie do zmian na tej pozycji. Z #VolleyWrocław odchodzi Natalia Gajewska, dotychczas podstawowa rozgrywająca.

26-letnia rozgrywająca dołączyła do klubu przed dwoma laty. Wcześniej występowała we włoskiej Serie A2 oraz w polskim Atomie Treflu Sopot i DPD Legionovii Legionowo. W szeregach vollek szybko zdobyła pozycję pierwszej rozgrywającej. Gajewska przez dwa lata testowała rywalizację z asami serwisowymi oraz sprytnymi zagrawkami swoimi asami serwisowymi i sprytnymi zagrawkami z drugiej piłki, które niejednokrotnie dawały cenne punkty #VolleyWrocław. – Chciałabym podziękować za te dwa lata spędzone na wrocławskich parkietach. Dziękuję wszystkim osobom związanym z klubem, trenerom, zawodniczkom oraz przede wszystkim wam, drodzy kibice. Zawsze byliście naszym siódmym zawodnikiem i wspieraliście nas we wszystkich momentach, tych radosnych, i tych cięższych. Życzę wam powodzenia w kolejnych sezonach, do zobaczenia na siatkarskich parkietach! – powiedziała Gajewska. Klub na razie nie ogłosił nazwiska nowej rozgrywającej.

(dp)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

23-24 MAJA 2020

#ŚwiatyRównoległe

Potęga wyobraźni

#ŚwiatyRównoległe

Potęga wyobraźni

Wystarczył tydzień, żebym na wiele spraw spojrzeć na nowo. Mianowicie uzmysłowiłem sobie, jak wielką siłą jest ludzka wyobraźnia. Zarejestrowałem ponadto, że do dwóch pewnych rzeczy na tym padole, czyli śmierci i podatków, należy dodać trzecią: celebrytów. Każdy dziennikarz może na nich liczyć. Zawsze coś idiotycznego zrobią czy powiedzą. I wreszcie stwierdziłem, że wyobraźnię mam kiepską, bo widziałem oczyma duszy swojej, jak siedzę na pasie między nitkami autostrady A1. I okazało się, że ta wizja może być bardzo realna.

Jarosław **Molga**

Zaczniemy od wyobraźni. Otóż jak donosi Onet: „Największy francuski autorytet od seryjnych morderców okazał się seryjnym kłamcą. Chodzi o to, że Stéphane Bourgoin był najbardziej znanym we Francji specjalistą od seryjnych morderców. Napisał na ten temat 34 książki przetłumaczone z francuskiego na 10 języków. Twierdził, że przeprowadził w więzieniach od USA po Niemcy wywiady z ponad 70 seryjnymi mordercami. Brał udział w najpoważniejszych śledztwach w sprawie morderstw we Francji, Belgii, Włoszech i Hiszpanii. Współtworzył wydział seryjnych morderców we francuskiej policji. Szkolił się u legendarnych profilerów w siedzibie amerykańskiego FBI w Quantico. Poprowadził wiele popularnych programów TV, w tym dwa znane serie dokumentalne o seryjnych zabójcach, udzielił niezliczonej liczby wywiadów, był rozchwytywanym mówcą na konferencjach naukowych. I wszystko to było jednym wielkim kłamstwem”. Okazało się, że rzeczony ekspert wszystko zmyślił. Wszystkie książki, które napisał, były zmyślane. „Bourgoin część swej biografii oparł na życiorysie naprawdę istniejącego specjalisty od seryjnych morderców w policji w RPA. Przyznał, że nigdy nie

współpracował z policją żadnego kraju przy żadnym śledztwie, nie miał też skończonych żadnych studiów psychologicznych ani kursów profilerów. „Co ciekawe, z czasem Bourgoin kłamał już nie tylko na temat swojego doświadczenia psychologicznego. Dziennikarze udowodnili mu w ostatnich dniach m.in. i to, że kłamał na temat swej kariery zawodowego piłkarza w młodości – Bourgoin przez wiele lat twierdził, że dawno temu grał w walczącym w niższym ligach klubie piłkarskim Czerwona Gwiazda z przedmieść Paryża razem z Michélem Platinim. – Kłamałem, bo nigdy nie byłem kochany – przyznał Bourgoin w rozmowie z »Le Figaro«. – Moje kłamstwa były zaś całkowicie absurdalne”. Nieładnie kłamać, ale spójrzcie, Państwo, na drugą stronę medalu. Facet musi mieć ogromną wyobraźnię, jeśli zmyślił to wszystko, łącznie z tragiczną śmiercią własnej żony. I jak pięknie to wymyślił, że tyle lat wszyscy dali się nabierać i dopiero po napisaniu kilku książek komuś zaświtało, że coś jest nie tak. A różnie ludziom świta, jeśli przy wyobraźni jesteśmy. O koronawirusie krążą różne plotki. Od tej o tym, że jest bronią biologiczną, po tę, że spadł z meteorytem z kosmosu. Myślałem, że zestaw został wyczerpany,

a tu... „W Wielkiej Brytanii doszło w ciągu kilku ostatnich tygodni do ponad 60 podpażeń masztów, na których zainstalowano urządzenia do transmisji 5G – akcja szerzy się na mniejszą skalę również w innych krajach UE. To skutek zmasowanej kampanii w sieci, która potączyła rozprzestrzenianie się epidemii koronawirusa z promieniowaniem wywoływanym rzekomo przez tę nowoczesną technologię telekomunikacyjną – pisze Laurens Cerulus z Politico”. I znów przykład potęgi wyobraźni. Ktoś wymyślił, że jak dane są przesyłane między stacjami bazowymi, to od tych danych wirus się pasie i rzuca na ludzi. I wymyślił to tak ładnie, że przekonał rzesze innych, a ci zaczęli palić maszty. Nie jestem fanem nowych technologii, ale bez 5G przesył danych w sieciach komórkowych już teraz jest olbrzymi. Gdyby paść wirusy, wystarczyłoby tego, żeby z koronawirusa wyhodować dinozaura. A teraz ostrzeżenie dla tych, którzy sobie wyobrażają, że jak ludzkość znajdzie szczepionkę na koronawirusa, wszyscy odetchną z ulgą i go pokonamy. Bynajmniej. Z pomocą na udowodnienie tej tezy przychodzą celebryci, na których my, pisarze, zawsze możemy liczyć. „Edyta Górniak niedawno udzieliła



Jako prezydent Warszawy Trzaskowski zasłynął m.in. zwężaniem ulic i tworzeniem stref relaksu w miejscach co najmniej dziwnych. W skali całego kraju może to oznaczać zwężenie autostrad, by utworzyć superszybkie ścieżki rowerowe, a pasy zieleni między jezdniami nadadzą się świetnie na strefy relaksu. Nasz fotoedytor Włodek zrobił znamienne zdjęcie jednej z takich stref w momencie, gdy ulicą przejeżdżała karetka...

wywiadu, w którym poinformowała, że nie zamierza szczepić się przeciwko koronawirusowi. »Przysięgam, jak tutaj stoję, że wolę odejść z tego świata, niż dać komukolwiek wstrzyknąć w mój organizm cokolwiek, czego ja nie znam« – mówiła. Artystka szybko doczekała się odpowiedzi ministra zdrowia. Łukasz Szumowski osobiście odniósł się do słów piosenkarki – informuje Plejada. Piękny jest jednak cytat samej Górniak: „Szczepienia mogą wywołać różne reakcje organizmu. Ja i mój syn nie zgodzimy się na szczepienia. Jeśli będą chcieli nas rozstrzelać, to niech nas rozstrzelają (...). Dopóki żyję, nie dam się zaszczepić. Jeśli to będzie przymusowe, to przysięgam, jak tutaj stoję, że wolę odejść z tego świata, niż dać komukolwiek wstrzyknąć w mój organizm cokolwiek, czego ja nie znam i nie posiadam wiedzy, żeby pójść do laboratorium i analitycznie sprawdzić, co zostaje wprowadzone do mojej krwi. Ponieważ nie posiadam takiej wiedzy i nie mam możliwości weryfikacji, to ja nie pozwolę mojemu dziecku się zaszczepić i sama się nie zaszczepię”. Piękniejsza od tej wypowiedzi jest jednak riposta na te słowa ministra Szumowskiego: „Ja nie zastanawiam się, jak jest

zbudowany silnik samolotu, jak do niego wsiadam”. Nic dodać, nic ująć.

Nie wiem dlaczego, ale gdy czytałem o pani Górniak w Plejadzie, wyobraziłem sobie, że widzę (i słyszę!!!) jej wykonanie polskiego hymnu, a dzieje się to, gdy siedzę na jakiejś skrzynce na pasie zieleni między nitkami autostrady A1. Na pozór oba obrazy zupełnie abstrakcyjne. Na pozór, bo pierwszy przecież naprawdę się wydarzył, a drugi zdarzyć się może. Otóż ktoś sobie wyobraził, że Rafał Trzaskowski nadaje się na prezydenta Polski. Będąc prezydentem Warszawy, Trzaskowski zasłynął wieloma rzeczami, ale dwie z nich wiążą się z moją wizją. Chodzi mianowicie o zwężanie ulic i tworzenie stref relaksu w miejscach co najmniej dziwnych. Pan Trzaskowski w żaden sposób nie kojarzy mi się z politykiem prowincjonalnym, więc wyobrażam sobie, że z Polski będzie chciał zrobić miasto-państwo. I robi to samo, co zrobił w Warszawie. W skali całego kraju może to oznaczać zwężenie autostrad, by utworzyć superszybkie ścieżki rowerowe, a pasy zieleni między jezdniami nadadzą się świetnie na strefy relaksu. To miejsca idealne, biorąc pod uwagę, że w War-

szawie takie strefy pan Trzaskowski stawiał w miejscach, gdzie hałas, słońce i spaliny miały wyjątkowe natężenie. Nasz fotoedytor Włodek zrobił znamienne zdjęcie jednej z takich stref w momencie, gdy ulicą przejeżdża karetka. Otóż fotka jest symboliczna, bo siedząc tam w letnim skwarze, w hałasie i spalinach, można być pewnym, że zabierze nas stamtąd karetka. Niepewne jest tylko, czy zawiozą nas na OIOM, czy do psychiatrika.

I na koniec tego tekstu – zagadka. Otóż w serwisie biznesowym przeczytałem: „W dobie pandemii dynamicznie wzrasta liczba towarów i usług, które kupowane są bez wychodzenia z domu. Są wśród nich także nowe samochody – auta kupuje się, wynajmuje i leasinguje wprost z własnej kanapy”. Zagadka brzmi: po co komuś samochód, jeśli nie rusza się z własnej kanapy?

A na sam koniec napiszę Państwu, że nie wyobrażałem sobie tego, że sam siebie zacytuję w tak krótkim czasie. Po lekturze wywiadu z panią Górniak, strefach relaksu kandydata na prezydenta kraju i wierze niektórych, że transmisja danych pasie koronawirusa, napiszę jeszcze raz: chcę mieszkać w lesie! **N**



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
zł. gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124. oblicz 1%
0000309499		zł. gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1% NIEZALEŻNE MEDIA SWS		126. Wyrażam zgodę ☒
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Zmiennicy...

z ulicy i zagranicy

Piotr Łuczuk

Trzeba przyznać, że „haratanie w gałę” uskuteczniane w czasach, gdy w kraju nad Wisłą Platformą Obywatelską sterował Donald Tusk, nie poszło w las... Przy pierwszej możliwej okazji w meczu o prezydenturę dokonano zmiany na boisku.

Prowadzenie kampanii wyborczej w czasie pandemii koronawirusa samo w sobie jest niezwykle trudne. Poszczególne sztaby przyjęły różne strategie. Sytuacja jest jednak o tyle skomplikowana, że w zasadzie żaden partyjny spin doktor nie mógł przygotować się na taki scenariusz i trzeba testować wszystkie rozwiązania na żywym organizmie. Niektórzy zdecydowali się więc na mniej lub bardziej formalne zawieszenie kampanijnej aktywności, inni wybrali inne formy aktywności – w mediach społecznościowych. Jedno jest pewne – prowadzenie kampanii w takich czasach wymaga niemałej kreatywności.

Ale zaraz, zaraz... Po co głowić się nad tym, jak skutecznie wypromować kandydata, skoro można go po prostu zmienić? Taki los spotkał Małgorzatę Kidawę-Błońską, która już zapowiadała nawet, co zrobi i czego nie zrobi jako pierwsza w Polsce prezydent kobieta, lecz nie dane jej było nawet powalczyć przy urnach wyborczych. Rezygnacje ze startu w wyborach nie zdarzają się zbyt często, zwłaszcza gdy chodzi o kandydata największej formacji opozycyjnej.

Najwyraźniej jednak wnioski wyciągnięte z lat spędzonych na permanentnym „harataniu w gałę” i analiza wyników sondażowych doprowadziły do decyzji, że Małgorzatę zastąpi Rafał, który swoją drogą nie tak dawno temu (gdy Koalicja Obywatelska wybierała Małgorzatę Kidawę-Błońską na kandydatkę w wyborach) pytany o ewentualny start w wyborach prezydenckich zapewniał, że nie będzie w nich startował, bo... „ma umowę z warszawiakami”. Wygląda na to, że umowa przestała chyba obowiązywać, bo Rafał Trzaskowski formalnie zastąpił na kampanijnym boisku swoją partyjną koleżankę.

Wiemy, że dyskusja dotycząca wyboru nowego kandydata trwała w Koalicji Obywatelskiej wiele godzin. O tym, jak mogły wyglądać kulisy tego wydarzenia, śpiewa Kasia Klich w utworze „Lepszy model”, który dziś dedykujemy Małgorzacie Kidawie-Błońskiej w ramach „Niecodziennej Listy Przebojów”. Czy była już kandydatka KO na prezydenta usłyszała od partyjnych koleżanek i kolegów na odchodne właśnie te słowa?

„[...] Zamienię Ciebie Na lepszy model. Nie mam do Ciebie cierpliwości. To pewne, że już nie będę mieć. Minął termin twojej przydatności. Gwarancja nie obejmuje Cię. Nie pozostawiasz mi wyboru. Na lepszy model zmienię Cię. Nie potrzebuję w domu złomu. Dłużej nie. Nie mam do Ciebie zaufania. To pewne, że już nie będę mieć. Dostyc mam tego naprawiania. Gdy co chwilę się psuje inna część. Jesteś zupełnie do niczego. A na dodatek powiem, że Pożytku z Ciebie tu żadnego Nie ma, nie. [...] Nie mam do Ciebie sentymentu. To pewne, że już nie będę mieć.

Robisz za dużo tu zamętu, A nie wynika z tego żadna dobra rzecz. Nie pozostawiasz mi wyboru. Na lepszy model zmienię Cię. Nie potrzebuję w domu złomu. Dłużej nie. Nie mam do Ciebie nic, już nie mam. To pewne, że już nie będę mieć. Możesz wysyłać zażalenia I tak naprawy Ciebie nie podejmę się. Jesteś zupełnie do niczego A na dodatek powiem, że Pożytku z Ciebie tu żadnego Nie ma, nie”. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#NaturaUzdrowia

Ziołowe śniadanie

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

Śniadanie to nasz najważniejszy posiłek. Często to od niego zależy nasza kondycja psychofizyczna przez cały dzień. Warto zawalczyć o to, by przygotowanie śniadania było rodzinnym rytuałem, na który znajdziemy czas.

Chleb to podstawa

Pierwsza propozycja dotyczy chleba, czyli nieodłącznego produktu spożywanego w naszych domach. Do przygotowania ziołowego chlebka potrzebujemy 120 g płatków owsianych lub otrębów pszennych, 100 g siemienia lnianego, 100 g mocno zmielonych kłaczy perzu, 1/2 kg mąki razowej i 1/2 kg mąki pszennej, trochę soli, najlepiej z niską zawartością chlorku sodu, i zaczyn z drożdży. Z wymienionych składników przygotowujemy ciasto na wzór drożdżowego, które po wymieszaniu składników odstawiamy do wyrośnięcia. Pieczemy w piekarniku, w którym w małym naczyniu zostawiamy wodę, która sprawi, że ciasto będzie pulchne. Taki chlebek szczególnie służy osobom, które walczą z nadwagą i zaparciami oraz chorym na cukrzycę. Zawiera bardzo dużo błonnika i ochrania błonę śluzową żołądka i jelit. Obniża oraz stabilizuje poziom cukru i złego cholesterolu. Poprawia proces przemiany materii i oczyszczanie jelit. Zapobiega także nowotworom jelita grubego, pomagając usunąć związki toksyczne powstające w trakcie procesów gnilnych w jelicie.

Druga propozycja orkiszowego chleba ziołowego dla wegan jest bardziej czasochłonna, ale za to bardziej efektywna. Wymaga następujących produktów: 550 g mąki orkiszowej jasnej, 1,5 szklanki ciepłej wody, 40 g świeżych drożdży, 1 łyżeczka miodu, 1 łyżeczka soli kłodawskiej, 4 łyżki oliwy z oliwek. Przygotowanie wygląda jak w przypadku klasycznego ciasta drożdżowego, czyli: drożdże wsypujemy do miski, dodając miód, pół szklanki ciepłej wody, łyżkę mąki. Wszystko mieszamy i odstawiamy w ciepłe miejsce na 15 min – uzyskujemy tzw. rozczyn. Następnie do większej miski wsypujemy resztę mąki, sól, wlewamy rozczyn, pozostałą część wody i mieszamy – początkowo drewnianą łyżką, a później najlepiej ręką wyrabiamy ciasto. Po chwili dodajemy oliwę, ciągle wyrabiając. Jeśli ciasto zbyt mocno się klei, dodajemy trochę mąki. Przykrywamy ściereczką i odstawiamy na około pół godziny w ciepłe miejsce. Po tym czasie wyrabiamy jeszcze chwilę i dzielimy ciasto na trzy części. Każdą część rozwałkowujemy na prostokąty, smarujemy masłem ziołowym (przygotowanym zgodnie z poniższym przepisem) i kroimy wzdłuż na 4 paski. Każdy pasek zwijamy w harmonijkę. Gotowe harmonijki układamy w blaszce, przykrywamy ściereczką i odstawiamy na 15 minut w ciepłe miejsce. Pieczemy ok. 30 min w piekarniku rozgrzanym do 180 st. C.

Dla dzieci polecamy bułeczki z lawendą. Do przygotowania 6 sztuk potrzebujemy: 100 g twarogu śmietankowego, 2 łyżki miękkiego masła, 100 g ciepłego mleka, pół łyżeczki soli, 250 g mąki pszennej, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 łyżeczka suszonego kwiatu lawendy, a także opcjonalnie ziarna słonecznika, siemienia lnianego i sezamu, oraz 1 jajko (do posmarowania wierzchu bułeczek). Przygotowanie: piekarnik nagrzewamy do 200 st. C, a w międzyczasie twaróg przecieramy przez gęste sito, dodajemy masło, mleko i sól. Całość ucieramy przez chwilę, do momentu, kiedy składniki się połączą. Następnie dodajemy mąkę i proszek do pieczenia oraz dosypujemy zioła lub ziarna słonecznika, siemienia, sezam (nasiona te możemy wcześniej lekko zmielić). Całość najpierw mieszamy, później zagniatamy, starając się nie dosypywać mąki. Gdy ciasto jest gotowe, dzielimy na sześć równych części, z których formujemy okrągłe bułeczki i układamy na wyłożonej papierem do pieczenia blaszce. Wierzch bułeczek smarujemy rozkłóconym jajkiem. Możemy również posypać je zianami. Wstawiamy je do nagrzanego piekarnika i pieczemy przez ok. 20 min lub do chwili, gdy bułeczki nabiorą złotego koloru. Takie bułeczki z uwagi na zawartość kwiatu lawendy wprowadzą w miły nastrój relaksu, uwolnią od stresu oraz doskonale wpłyną na jelita, rozluźniając wszelkie skurcze i napięcia.

Masło ziołowe

Nie tylko do smarowania chleba, lecz także jako doskonały dodatek do pieczonych ziemniaków, pieczonych i gotowanych ryb oraz sosów. Pierwsza propozycja polega na wymieszaniu ze sobą następujących składników: 100 g masła dobrej jakości, 3 łyżek oliwy z oliwek, 3 łyżek posiekanej natki pietruszki, 3 łyżek posiekanego koperku, 3 łyżki posiekanej bazylii świeżej, 2–3 ząbków czosnku, 1 łyżeczki soli. Tak przygotowane smarowidło pobudza trawienie, zmniejsza obrzęki spowodowane gromadzeniem się wody w organizmie, a także z uwagi na zawartość czosnku jest antybakteryjne i antywirusowe.

Masło czosnkowe z dodatkiem krwiciągu i lubczyku sporządzamy po zgromadzeniu następujących składników: 5 ząbków polskiego czosnku, 2 łyżeczek sproszkowanych liści krwiciągu lekarskiego, 1 łyżeczki sproszkowanych liści lubczyku ogrodowego, 200 g miękkiego masła o zawartości tłuszczu min. 82 proc. oraz soli kłodawskiej i świeżo zmielonego pieprzu do smaku. Przygotowanie: obrany czosnek gotować we wrzątku 5 min, po ostudzeniu utrzeć na jednolitą masę i wymieszać z pozostałymi składnikami. Masło według tego przepisu warto polecić osobom po przebytych zatruciach pokarmowych, po leczeniu antybiotykami oraz mających problem z przewlekłymi biegunkami.

Masło z bluszczykiem kurdybankiem to doskonałe urozmaicenie naszego wiosennego menu i duże wsparcie

w oczyszczeniu i odtruciu organizmu z toksyn. Warto go polecić osobom, które dbają o linię i pragną schudnąć. Główne składniki masła w postaci szczypiorku i bluszczyku zawierają łatwo przyswajalne żelazo, które wspomaga proces leczenia anemii. Do jego przygotowania będą potrzebne: 200 g dobrej jakości masła, 1 płaska łyżka świeżo siekanych liści bluszczyku kurdybanka, 7 łyżek drobno pokrojonego szczypiorku, odrobina świeżo zmielonego zielonego lub czarnego pieprzu. Wszystkie składniki starannie mieszamy i przechowujemy w szklanym naczyniu.

Wyżej opisane masła ziołowe należy spożywać na bieżąco i przechowywać w szklanym, zamkniętym pojemniku, najlepiej w lodówce.

Twarożek poprawiający trawienie

Pierwsza propozycja to twarożek z kurdybankiem, do którego przygotowania potrzebne są: 200 g chudego sera białego, 1 łyżeczka drobno posiekanych, świeżych liści kurdybanka, 4 łyżki posiekanego szczypiorku, 1 łyżeczka drobno posiekanych liści pokrzywy (wcześniej przelanych wrzątkiem), szczypta posiekanego koperku, 1 łyżka jogurtu naturalnego oraz sól kłodawska i pieprz do smaku. Wszystkie składniki dokładnie mieszamy, poza koperkiem, który możemy wykorzystać do posypania całości. Tak przygotowana pasta twarogowa doskonale pobudza przemianę materii, sprzyja chudnięciu, poprawia pracę wątroby, żołądka, woreczka żółciowego i trzustki oraz usuwa wzdęcia i zapobiega kolkom jelitowym. To także bogate źródło karotenu, wysoko przyswajalnego wapnia, żelaza, choline i witaminy C oraz witamin z grupy B.

Drugi przepis – na twarożek z krwawnikiem, szczególnie polecamy osobom ze skłonnościami do stanów zapalnych. Jest następujący: 150–200 g sera twarogowego, 1–2 łyżki posiekanych młodych liści krwawnika, 2–3 łyżki posiekanego szczypiorku bądź liści cebuli dymki, 1 łyżka śmietany oraz sól i pieprz do smaku. Taki twarożek jest polecany szczególnie dla dzieci osłabionych, które często chorują i nie mają apetytu.

Ostatni przepis na twarożek z prowansalską nutą to: 200 g twarogu, 40 g jogurtu naturalnego, 40 g orzechów włoskich, 1 łyżeczka ziół prowansalskich, świeży posiekany koperek, 2 ząbki czosnku, sól himalajska do smaku, opcjonalnie 1 łyżka oliwy z oliwek i mała cebula. Przygotowanie: posiekany bardzo drobno czosnek i koperek oraz drobne kawałki orzechów umieścić w jednej misce, dodać pozostałe składniki i dokładnie wymieszać. Tak przygotowana pasta wpłynie doskonale na sprawność naszego układu pokarmowego, a z uwagi na zawartość orzechów, jako ogromnego źródła przeciwutleniaczy, spowolni proces starzenia. **N**

Pobudzają trawienie,
wzmacniają odporność,
a nawet obniżają
cholesterol. Dzisiaj
o ziołowym chlebie,
maśle i twarogu
doskonałych na
śniadanie!



#Opowiadanie

Wspaniały koniec

odc. 4. Przed śmiercią

Barbara Wiśniowska

Do autobusu wsiadamy z groźnymi minami. Nie zamierzamy się integrować tuż przed śmiercią... Ale pani dyrektor łąpie za mikrofon i przez całą drogę opowiada kawały o hotelach.

– Pan zamawiał budzenie na siódmą? To prędko, prędko, bo już dziewiąta!

Wyobrażam sobie komizm tej sytuacji, a śmiech całej grupy mnie zaraża. Od lat tak się nie splotałam ze śmiechu. Przyjeżdżamy zwiedzać park miniatur, ogród botaniczny i minizoo. Pani dyrektor barwnie opowiada nawet o świnkach wietnamskich, a później prowadzi nas krótką trasą przez kładki położone na bagnach, przez gęsty podmokły las i urwisko do źródeł rzeki. Moim oczom ukazuje się piękny wodospadzik. Wszyscy przez chwilę kontemplujemy ten widok, niektórzy nawet robią zdjęcia, ale pani dyrektor już pogania nas z powrotem na koncert. Wracamy trasą, która prowadzi nad urwiskiem. Z lewej strony mam skały, a po prawej las na stromym stoku góry. Patrzę na pnie starych drzew i z lękiem wyobrażam sobie, że jeśli się poślizgnę i uderzę w któryś z tych pni, to się zabiję, ale i tak jest pięknie. Chwilami boję się śmierci, ale śmiech mnie ogarnia, kiedy sobie uświadamiam, że właśnie wykupiłam zabieg eutanazji. Jednak zastrzyk przeciwbólowy w śmiertelnej dawce to co innego: nie boli jak jakieś rozwalenie się o drzewo. A może boli? Skąd mam to wiedzieć?

W autobusie dostajemy karteczki z rolami. Ze zdziwieniem patrzę, co to takiego, ale pani dyrektor tłumaczy nam fabułę gry towarzyskiej. Jestem w niej szamanką i każdej nocy mogę otruć mafiosów. Świetnie się bawię... wszyscy zamykamy oczy. Słyszę, że najpierw budzi się mafia. Ktoś niedaleko mnie szeleści.

– Mafia zasypia. Budzi się szamanka i szaman – słyszę i z opóźnieniem dociera do mnie, że to ja mam otworzyć oczy. Otwieram.

Widzę, że kobieta siedząca ze mną też ma otwarte oczy, czyli musi być szamanem. Jest taka podobna do mnie z wyglądu: białowłosa i pomarszczona. Uśmiecha się, ja też. Gestem naradzamy się, kogo otrujemy. Wybieramy faceta z naprzeciwka, którego podejrzewam o szeleście w czasie, kiedy budziła się mafia.

Kiedy wszyscy otwierają oczy, dyskutujemy żywo o tym, kto może mieć skradziony posążek, i śmiejemy się jak dzieci. Przegrywam, ale od tej chwili mam prawo obserwować całą grę z otwartymi oczami. Olśniewa mnie, dlaczego jakiś dziadek z naprzeciwka najwięcej gadał – to on jest złodziejem. Niestety wygrywa. Nie mogę tego znieść.

– Po koncercie gramy drugi raz – krzyczę na cały głos. Saksofony i flety prezentują dla nas moją ulubioną muzykę filmową, ale siedzę jak na szpilkach: nie mogę się doczekać drugiej gry. Późną nocą zgraja emerytów znówu zamienia się w Indian, mafiosów i ufoludki. Gramy też trzeci raz i kolejny. Nad ranem wszyscy zmierzamy do pokoików. Jesteśmy zakwaterowani po dwie osoby. Obie ze Stefanią padamy tak zmęczone, że zapominamy o tabletkach nasennej.

Budzi mnie ból i dopiero wtedy przypominam sobie, że wczoraj zapomniałam o środkach przeciwbólowych. Biegnę na zastrzyk i do sauny. Na śniadanie próbuję owsianki z koktajlem bananowym. Szkoda, że nigdy wcześniej nie jadłam tak pysznie i zdrowo. Może bym wtedy nie zachorowała? Umiałam gotować tylko tłusto i popijać posiłki piwem.

Panowie werbują chętnych na planszówki. Nie mam ochoty, ale bardzo proszą, bo brakuje im dwóch osób. Siadamy ze Stefanią przy ich stoliku. Zaskoczona stwierdza, że na komodzie nie ma pudełka z „Eurobiznesem” ani chińczykiem. Są inne: kolorowe, ogromne. Panowie razem niosą największe i najcięższe.

Gra przenosi nas w świat ogarnięty wojną. Mieszkamy w ruinach domu, musimy z desek zrobić okiennice, łóżka i krzesła. Nocami ktoś musi bronić posesji, a pozostali wychodzą na poszukiwania żywności i leków. W zależności, jaką decyzję podejmiemy – taką część scenariusza czytamy. Jest to połączenie gry i książki, którą sami przeżywamy. Kiedy kończymy, stwierdzam, że jest późne popołudnie, a pani dyrektor znówu ogłasza, że lekarz jeszcze nie wyzdrowiał.

Przyjmuję to z ulgą: jeszcze dziś nie zdążyłam popływać. Nagle słyszę, że dziś planowane są kajaki. Z zacięciem wsiadam znów do autobusu. Do kajaka wsiadam ze Stefanią. Rozmawiamy, jakbyśmy znali się od zawsze.

– Czemu chcesz umrzeć? – pyta wreszcie.

Zastanawiam się chwilę.

– Chyba już nie chcę.

– Ja chyba też nie. Ucieknijmy stąd razem. Albo jeszcze lepiej: namówię do ucieczki wszystkich. Jeśli każdy sprzeda mieszkanie, będzie nas stać na kupienie wspólnego domu na wsi. Byłoby cudownie tak codziennie grać z rówieśnikami w planszówki i pływać kajakami. Czułabym się jak w akademiku.

– A co z naszymi chorobami? – martwię się.

– Oj tam – prychnę – musi dać się je jakoś wyleczyć. **N**

FOT. ADOBE STOCK